

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 18 do 26 lipca b. r. sprawdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Szezurowicach, Podbereżcach, Orzechowczyku (pow. brodzki); Czartoryi, Turzanówce, Stańkowcach, Rechfeld, Dawidowie, Poddniestrzanach (pow. bobrecki); Wierzbowie, Rohaczynie, Płoty, Dworcach (pow. brzeżański); Wzdowie, Górkach, Jasionowie, Domaradzu, Jasienicy, Przysietnicy, Jabłonce, Grabówce, Malinówce, Kujdanowie, Zubrze (pow. buczacki); Muchawce, Byczkowcach (pow. czortkowski); Krynicy, Delawie, Poczajowcu, Horucku, Lipicach, Ugartobergu, Kropiwniku nowym, Bolechowcach, Gajach niżnych, Bystrzycy, Lastowce (pow. drohobycki); Bałahorówce, Niezwickach (powiat horodeński); Bosyrach (pow. husiatyński); Wiązownicy (pow. jarosławski); Ubinu, Nowosiółkach (pow. kamieniecki); Fatowcach ad Kamionki wielkiej, Korszowie (pow. kołomyjski); w Czechanówce (pow. kossowski); Suchodole (pow. krośnieński); w mieście Lwowie dzielnicy I, Sokolnikach, Polanie, Zapytowiu, Krotoszyńcu (powiat lwowski); Procisnem, Dwerniku, Ustyanowu, Stefkowu, Lutowiskach, Krynce (pow. liski); Glinkach (pow. mielecki); Kalnikowie (pow. mościcki); Baryczu, Składzie solnym, Dusowcach, Przemysłu, Maćkowicach, Rożubowicach, Stanisławczyku (pow. przemyski); Baczowie, Rozworzanach, Laszkach królewskich, Połtwi (pow. przemyski); Bursztynie, Ludwikówce, Sarnkach, Lipicy, Pukowie (pow. rohatyński); Białce, Gwoźnicy dolnej i górnej, Kąkolówce, Lutezy, Niebylu, Połomy, Straszylu, Tropiu (pow. rzeszowski); Kulczych (pow. samborski); Odrzechowie, Posadzie dolnej, Bziance, Milecy, Zagórzcu, Kulasznie, Wysoczanach, Płonny, Ostawicach, Kostarowcach, Strachocinie (pow. sarnocki); Kuliczowie, Hruszowie ad Parchacz (pow. sokalski); Wiciowie, Ploskiem, Mszaneciu (pow. staromiejski); Strychańcach, Pukieniczach, Tatarsku, Lisiatyczach, Dołhołuce (pow. stryjski); Chodaczowie wielkim (pow. tarnopolski); Kulczych i Stepach ad Laskówce, Kobyłowkach (pow. trembowelski); Jasienicy zamkowej, Łokciu, Dydiowy, Wysocku niżnym (pow. turczański); Podolszu, Ochodzy (pow. wadowicki); Ska-

winie (pow. wielicki); Bereżowicy małej, Iwanczanach (pow. zbarski); Podborzu ad Bałuczyn, Trościancu małym, Złoczowie (pow. złoczowski); Smerekowie, Pieczychwostach, Kłodnie, Wulce kamińskiej, Kuninie, Wolicy, Kupiezwoli, Woli żółtanieckiej (pow. żółkiewski); Turadach, Cucułowcach, Mikołajowie, Rozwadowie, Drohowyżu, Iwanowcach, Pezanach (pow. żydaczowski).

Zarazę płucną u bydła w Krużlowy wyżnej (pow. grybowski).

Ospę oweczą: w Gustynku, Szuparce (pow. borszczowski).

Parechy u koni w Posadzie nowomiejskiej (pow. dobromilski).

Nosaciznę u koni: w Pustomytach (pow. lwowski); Przemysłu, Wilczy (pow. przemyski).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Rażniowie (pow. brodzki); Łapczyńcu, Budyłowiu (pow. brzeżański); Potoku złotym, Skomorochach, Nowosiółce jazłowieckiej (pow. buczacki); Krzywołuce (pow. czortkowski); Wróblowicach, Lipowcu, Rabezycach, Radeliczach, Rychcicach, Śniatynce, Wacowicach (pow. drohobycki); Budach przeworskich (pow. łańcucki); Zboiskach, Pikułowicach, Zamarstynowie, Malechowie (pow. lwowski); Sądowej Wiszni, Tuligłowach (pow. mościcki); Żarwanicy, Hołhoczu, Zastawcach ad Hołhocze (pow. podhajecki); Prałkowcach (pow. przemyski); Dubryniowie, Rudzie (pow. rohatyński); Jasionce steciowej (pow. turczański); Gaju (pow. wielicki); Słonem, Nagórzanach, Koszyłowcach, Worwolińcach, Szutromińcach, Sadkach, Sinkowie (pow. zaleszczycki); Huszczankach, Obodówce, Łozówce (pow. zbarski); Turyńcu (pow. żółkiewski).

Nosacizna u koni: w mieście Lwowie, Jawczu (pow. rohatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

Z pospiechem, który nie uszedł uwagi kół politycznych, zaprzeczyła stojąca pod kontrolą rządu rossyjskie-

go, petersburska Agencya telegraficzna, rozesłanej z Paryża wiadomości o zawarciu rossyjsko-francuskiego traktatu przedwstępnego, w zamiarze podpisania w najbliższym czasie formalnego przymierza. To pospieszne zaprzeczenie, zaopatrzone w komentarz, który wyklucza wszelką wątpliwość, zdaje się być dobitnym potwierdzeniem dość znanego faktu, iż nad Nową, mniej silnie niż nad Sekwaną, objawia się pragnienie takiego przymierza, lub choćby nawet życzenie dania mocarstwom pokojowym do poznania, iż jest ono w każdej chwili możliwym. Szczególniej teraz, gdy car objawił na seryo zamiar złożenia rewizyty cesarzowi Wilhelmowi, wydało się najmniej prawdopodobnym doniesienie o układzie z Francją, któryby mógł mieć tylko znaczenie z umysłu insynuowanej demonstracyi większej bezwzględności doniosłości, niż głośny toast peterhowski. W tym stanie rzeczy, łatwo zrozumieć ów pospiech, z jakim rozesłano z Petersburga jak najkategoryczniejsze zapewnienie, iż pogłoska o zawarciu preliminaryów jest z gruntu bezpodstawa i tendencyjna.

Rossyjskie tymczasem dzienniki, i to te, z których zapytrywaniami zwykła liczyć się opinia publiczna, nie starają się bynajmniej ze swej strony przyczyniać do uspokojenia, jakie widocznie ma na celu wyżej wzmiankowany komunikat. I tak, między innymi nie radzą wysnuwać zbyt pokojowych kombinacji ze znanego przemówienia na bankiecie wojskowym byłego pruskiego ministra wojny, generała Bronsarta, ani też ufać zapewnieniom z Berlina, iż znikąd nie starają się wpływać na sułtana, aby przystąpił do przymierza trzech mocarstw środkowej Europy. Podobne „pokojowe żarty“ urządzano,

jak twierdzi *Nowoje Wremia*, zawsze w Berlinie, ilekroć chodziło o uspienie czujności Rossyi. Dalej jeszcze idą *St. Petersb. Wiedomosti*, które podejrzewają księcia Bismarcka, że nosi się z jakimś wielkim podstępny planem. W stolicy niemieckiej, woła ten dziennik, ukazują Rossyi przyjazne i uśmiechnięte oblicze, równocześnie jednak starają się w Wiedniu i Rzymie podsycać nieufność do carstwa i utrzymywać umysł w przekonaniu, iż Rossya jest ciągłą groźbą dla pokoju międzynarodowego, że ze względu na nią potrzeba być bezustannie z bronią na ramieniu. Te i tym podobne głosy pism, podlegających cenzurze rządowej, dowodzą, iż prasa rossyjska w swoich poglądach na obecne położenie różni się w wielu punktach z oficjalnymi oświadczeniami, i nie stara się ich popierać tam, gdzie chodzi o przywrócenie mocno zachwianego zaufania w przyszłość pokojową.

KORESPONDENCJE

Poznań, 31 lipca.

(#) Przez czas dłuższy tak jakos nie było nie słyhać o wydalaniu t. z. obojczyków z państwa pruskiego, a nawet z nadgranicznych prowincyj, iż mimowoli uwarło się przekonanie, że rząd zgodził się mileżać na łagodniejszy niż do niedawna wykonywanie ustawy, zwanej banicyjną. Wielu obywateli wiejskich i to przeważnie narodowości niemieckiej, będąc takiego mniemania, postarali się przy obecnych żniwach o sprowadzenie robotników z Królestwa polskiego i Galicyi, a uczynili to z konieczności; przy wzrastającym bowiem coraz bardziej wychodźstwie wiejskiej ludności tak do Ameryki, jak do prowincyj niemieckich, dotkliwie daje się uczuwać brak rąk roboczych, zwłaszcza w Poznaniu, Prusach zachodnich i na Śląsku.

12)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronową M. Hagen (Alces).

V.

(Ciąg dalszy).

Chcąc uniknąć tych spotkań, Dora zatrzymała się przy pawilonie, tak zwanym „Kaiser-Pavillon“, i oparta o balustradę, ciągnącą się wzdłuż całego wybrzeża Abbazii, patrzyła przed siebie, mimowoli także w stronę, w którą oczy księżnej zwrócone były musiały.

Było to w chwili, w której słońce już zaszło, a ciągnące się jeszcze po niebie i morzu słoneczne promienie, wieczór pochłania. Niebo ciemno-szafirowe pośrodku, przez wszystkie tej barwy przechodzące odcienia, stawało się szmaragdowym tam, gdzie z morzem się styka, a te wszystkie odbłaski łamały się w wodzie, która grała lśniąca różnobarwnością szlifowanego dyamentu. Morze, dzień cały spokojne, poczynające się marszczyć małą falą, zdradzało wewnątrz niepokój i przebudzenie uspiętych toni. Kamienie nadbrzeżne dzienną spiekotą zbieleżały, wilgotnym całusem coraz wyżej obejmowało morze... odchodziło spienionym

szumem i przyplątało niebawem, by skaliste wybrzeża pochłonać, a Abbazję swą wodną, zieloną opasać wstęgą.

Gondole, unoszące spacerujących, w różne rozbiegały się strony. Czas jakiś widać je było płynące wolno, kołyszące się silnie, później w oddali jako biały punkt tylko widniały. Od Fiume, który to port z Abbazii na lewo widać, ukazał się najprzód czarny punkt, który powiększał się coraz więcej, aż z tej nieforemnej masy widnej oku, ukształtowała się postać statku, po nad którym unosiła się biała smuga dymu a on pruć szybko wody, biegnąc w kierunku Abbazii. O kilkanaście kroków od lądu zwolecił biegu, i nareszcie przystanął, kołysząc się, jakby oddychał głęboko, aż zarzucona kotwica unieruchomiła go zupełnie.

W mgnieniu oka kilkanaście gondoli otoczyło statek. Dora mogła widzieć, jak jedna z nich, do której wsiadł ktoś ze statku, do brzegu dążyła. Domyśliła się, że musiał to być syn księżnej i przymknawszy oczy, myślała o chwili rozkoszy i szczęścia, w której wita się długo niewidzianą a drogą istotę.

Te myśli przywiodły tyle innych za sobą, że aby uciec od nich, chciała odejść z miejsca, w którym się zbudziły; ale zaledwie postąpiła parę kroków, usłyszała dobrze jej znany a brzmiały tak inaczej a przecież jak zwykle głos księżnej. Cofnęła się i ukryta w klombie gestych krzewów, z kądem niewidzianą widzieć mogła, czekała, by przeszli. Oparta o ramię syna, ukazała się niebawem księżna. Szła wąską ścieżką tuż koło klombu, w którym stała Dora mogąc ich dokładnie widzieć. Młody książę,

był to mężczyzna lat trzydziestu mniej więcej, szatyn, wzrostu średniego, o silnie ogorzałej twarzy, łagodnych oczach i takimże uśmiechu. Na pierwszy rzut oka, opięty w czarnym surducie, na którym wyłożony był dość głęboko wycięty biały kołnierz koszuli, w czapeczce z daszkiem na głowie krótko ostrzyżonej, robił wrażenie kapłana okrętu. Prowadził matkę troszkę niezgrabnie, jak człowiek widocznie nieprzyzwyczajony do tej czynności, i nachylony ku niej, słuchał jej rozmowy, a szczerym, miłym uśmiechem rozchylone usta odsłaniały cały szereg ślicznych białych zębów. Dora wolnym krokiem szła za nimi i wzrokiem odprowadzała ich aż do drzwi willi, a kiedy te zamknęły się za nimi, spojrzęła na zgrabny budynek, myśląc, że tyle szczęścia mieści dzisiaj w sobie.

Nazajutrz wypadła niedziela. W kościele Abbazyjskim, a raczej w małej kapliczce, oddalonej o kilkadziesiąt kroków od hotelu „Quarnero“, pierwszą mszę odprawiał kapucyn, przyjeżdżający zwykle z Fiume, o godzinie ósmej. Na tej mszy chciała być Dora, a że przyszła za wcześnie, bo kościół był jeszcze zamknięty, usiadła na ławeczce, stojącej opodal w cieniu drzew. Zaledwo minut parę zajmowała to miejsce, gdy zbliżył się do kaplicy mężczyzna, w którym od razu poznała księcia Murgano, przychodzący w tym samym celu zapewne, bo przekonawszy się, że drzwi są rzeczywiście zamknięte, podszedł pod okno, zaopatrzone kratą, oparł się o nie, przeżegnał i chwilę przez nie patrzył w głąb kaplicy. Było coś wzruszającego w czynie tego marynarza, coś, co uwagę Dory zwróciło na niego, a kiedy

po krótkiej zadumie, która podobną była modlitwie, odwrócił się i widocznie wtenczas dopiero spostrzegł obecność Dory, oczy młodej kobiety spojrzęły z ciekawością na tę sympatyczną postać. Książę Murgano ujrawszy Dorę, zmieształ się lekko i szybko wszedł w podwórze kościelne, z którego było wejście boczne do kaplicy. Tam przechadzał się, a ile razy do drzwi dochodził, spoglądał ukradkiem na Dorę, obejmując ją jakimś dziwnym, niby zachwyconym wejrzaniem. Nareszcie drzwi się rozwarły, młoda kobieta weszła do kaplicy, ukłękła w jednej z bocznych ławek i z twarzą ukrytą w rękach modliła się gorąco nie tą modlitwą, której słowa z książki czy pamięci zwykliśmy powtarzać, ale jakąś błagalną walką zbuntowanego serca, które pragnie ukorzyć się u stóp ołtarza a dojsz do tego nie może. Podczas całej mszy, tuż za Dorą, siedział opalony szatyn, którego oczy często od ołtarza odbiegały by spocząć na pochylonej postaci.

Księżna, chcąc ucześć przyjazd syna, zaprosiła dnia tego p. Nichlińskiego z córką na obiad. Czekając na nich w salonie, do którego przez otwarte okno sływało istną strugą zachodzące słońce, opowiadała synowi kto byli jej goście i cały mniej więcej przebieg swej z nimi znajomości. Młody człowiek siedząc koło matki, oparty obie rękami o poręcz jej fotelu, patrzył na nią i widocznie z większą przyjemnością głosu jej słuchał niż z zajęciem tego opowiadania. Rzeczywiście nie był wcale ciekawy i żądny ludzi, dobrze mu było sam na sam z matką i jedynie aby się jej nie sprzeciwiać, przystał na zaproszenie tych

ządowych w żadnej mierze na szwank nie narazi.

Wreszcie starali się wnioskodawcy dowiedzieć, że przez przyjęcie ich wniosku żadna szkoda dla miejscowej ludności robotniczej nie wyniknie, ponieważ w tych jedyń- nie kopalniach zatrudniać będą galicyjskich robotników, gdzie miejscowi robotnicy nie wystarczają.

Zarządowi wzmiankowanego Stowarzyszenia polecono, aby, opierając się na wymienionych motywach, przedstawił odpowiedni wniosek prezesowi regencyjnemu w Opolu.

Z Francji.

(Położenie obecne.)

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* pisze: Jakkolwiek orleanistowski *Soleil* stara się upiększyć klęskę boulanżystów, to jednak rozpoczęte już rozdwojenie a następnie i zupełny rozdział pomiędzy rojalistami a boulanżystami dokonywa się coraz widoczniej. W niektórych departamentach, jak w Sarthe, Maine et Loire i Vendée, rozdział ten jest już dziś wypadkiem stwierdzonym i jawnym. Rojalisci głosowali tam nawet przeciw boulanżystom. Wybitni ludzie stronnictwa konserwatywnego, jak n. p. Buffet i inni, w rozmowach z dziennikarzami otwarcie oświadczają, że pracują nad tem, ażeby większość swego stronnictwa skłonić do zerwania sojuszu z kompromitującą frakcją kłamców. — Jedni tylko bonapartyści nie odstępują dotychczas Boulangera i tak samo jak dzienniki boulanżystowskie, odmawiają teraz po klęsce wszelkiego znaczenia politycznego wyborom do rad generalnych.

Słychać dość głośno i wszędzie, że pomiędzy przewodcami boulanżystowskimi wybuchły spory, które grożą równie rozdziałem na dwie partie. Jedni żądają, ażeby frakcja zwróciła się nieco wyraźniej ku lewicy, gdy drudzy, bliżej stojący i utrzymujący stosunki z eks-generałem, nie chcą słyszeć o takim zwrocie, twierdząc zapewne nie bez podstawy, że Boulanger ma ręce związane i nie może dowolnie postępować. Rezultat zresztą wyborów przynębił mocno i Boulangera samego, o czem dowiadują się z obozu, który od świty generalskiej odbiera wskazówki o humorze pana. Boulanger niepokoił ma podobno najmocniej niepewność i niebezpieczeństwo, nie wie bowiem, czy w razie, gdyby wydania jego, jako pospolitego przestępcy, zażądały francuskie władze, nie wyda go Anglia.

W kołach rządowych panuje z ostatniego zwrotu wypadków widoczne zadowolenie. Wielu byłych zwolenników Boulangera, występują dziś otwarcie jako przeciwnicy eks-generała. Zauważano to wyraźnie na zgromadzeniu towarzyskim, na wieczorku u ministra Constans. W liczbie osób, które składały ministrowi życzenia z powodu zwycięstwa, znajdowało się wielu zbiegów z obozu boulanżerowskiego.

Nie jest to wszelako zwycięstwo stanowcze. Dla tego trafna jest uwaga tych, którzy mówią, że łatwo było rządowi wywrzeć wpływ na nielicznych wyborców do rad generalnych, ale o wiele trudniejszym będzie to zadanie, gdy przyjdzie mieć do czynienia z licznymi rzeszami wyborców przy wyborach powszechnych. Jeżeli więc dziś uzasadnioną jest radość zwolenników rządu, to jednak prowadzenie ostatnich wyborów mogłoby się stać źródłem licznych zawodów, gdyby początek pomysłu uspił czujność i sparaliżował akcję rządu w przygotowaniach do walnej kampanii wyborców politycznych.

Z Szwajcaryi.

(Nota niemiecka. — Zebranie oficerów szwajcarskich. — Fortyfikacje gotardskie. — Ludność Szwajcaryi.)

W ostatniej nocy przysłanej Szwajcaryi, przechodzi rząd niemiecki ponownie wszystkie punkta sporne i obstate przy swoich zapatrywaniach. Ton tej noty jest mniej szorstki od poprzednich, wszelako Niemcy stanowczo twierdzą, że socjaliści niemieccy przebywają w Szwajcaryi nie jako wychodźcy polityczni, ale że dobrowolnie tam zamieszkali, aby intrygować przeciw Rzeszy niemieckiej, nie mogą przeto powoływać się na prawo przytułku.

Na wielkiem zebraniu oficerów szwajcarskich w Bernie, na którym był także obecny jako gość honorowy, wojskowy *attaché* poselstwa niemieckiego major Funke, uchwalono jednogłośnie wnieść do rządu, aby ćwiczenia wojskowe zaprowadził już w szkołach dla dojrzałej młodzieży.

Fortyfikacje na kolei Gotarda są na ukończeniu. Wkrótce stanie fort najsilniejszy powyżej Airolo (od strony włoskiej). Głównym punktem fortyfikacji jest Andermatt. Kryte baterie na Motta Bortola, na

samym Gottardzie, na Oberalp i Furce są skończone i otrzymują już dźwala. Wszystko też jest przygotowane, aby tunel z obu stron uczynić nieprzystępnym.

Według ostatniego spisu wynosi liczba ludności miejscowej w Szwajcaryi 2,934,055 dusz, podczas gdy w r. 1880 było 2,846,102. Liczba Szwajcarów mówiących językiem niemieckim podniosła się w ostatnich ośmiu latach z 2,030,792 dusz (71.3 proc. ogólnej ludności) na 2,092,562; liczba Francuzów z 608,007 (21.4 proc.) na 637,940 (21.7 proc.) za to liczba Włochów spadła z 161,923 (5.7 proc.) na 156,602 (5.3 proc.); liczba innych narodowości romańskich spadła z 38,705 (1.4 proc.) na 38,376 (1.3 proc.). Liczba osób innych narodowości podniosła się w przeciągu 8 lat z 6675 w 1888 r. na 8575. Stosunek poszczególnych wyznań tak się przedstawia: W r. 1850 było w Szwajcaryi protestantów 1,417,786, katolików 971,809; w 1870 roku protestantów 1,566,347, katolików 1,084,369; w 1880 roku protestantów 1,667,109, katolików 1,160,702; w 1888 zaś roku protestantów 1,724,957, katolików 1,190,008.

Ruch na Krete.

Ogólnie przeważa przekonanie, iż sprawa kretańska, chociaż tyle robi hałasu, nie może budzić obaw o zakłócenie spokoju europejskiego. Nie zanosi się wcale na to, by mocarstwa europejskie z powodu tej sprawy miały się rozdzielić na przeciwne obozy, by jedne wspierały Turcyję ze szkodą Kretańczyków, a inne dodawały mieszkańcom otuchy do wytrwania w oporze przeciw W. Porcie i upominania się o przyłączenie wyspy do Grecyi. Chociaż odzywają się głosy o tem przyłączeniu, mimo to Grecyi zachowuje się dotąd neutralnie. Tej okoliczności właśnie należy zawdzięczać, że sprawa kretańska ma dotąd charakter lokalny.

Biurowi Reutersa donosi:

Sartyński basza, dwóch muzałmańskich i dwóch innych członków większości, tudzież dwóch członków mniejszości kretańskiego zgromadzenia, zostało powołanych do sądu.

W Konstantynopolu jednak mają się na baczności i obliczają skrupulatnie wszelkie ewentalności. Jak ztamtąd donoszą, W. Porta nakazała mobilizację 8,000 żołnierzy rezerwowych. Ministerstwo wojny zakupiło 40,000 metrów sukna na uniformy i 30,000 czapek czerwonych a marynarka czyni gorączkowe przygotowania.

Agencja Północna rozsyła z Aten następującą depezę: Prawie wszyscy Kretańczycy spodziewają się zakończenia pokojowego rozruchów po odwołaniu gubernatora i pogodzeniu się partii liberalnej i konserwatywnej. Niemniej chrześcijanie kretańscy pozostaną pod bronią aż do ukończenia rozruchów. Najświeższe wiadomości z Krety mówią, że pomiędzy Turkami a chrześcijanami zaszły nowe starcia zbrojne. Poległych ma być kilku. Wiadomości te wymagają potwierdzenia.

Z Aten wreszcie telegrafują: Tutejsza kretańska kolonia zażądała od rządu, by członków jej, zdolnych do broni, wysłano na Kretę, aby tam wspólnie z Kretańczykami mogli walczyć i dopomóc do zwycięstwa idei panheleńskiej.

KRONIKA

Lwów 3 sierpnia.

— **C. k. Namieśtnictwo** nadało prezentę na opróżnione rz. kat. probostwo w Międzybrodziu ks. Piotrowi Graczyńskiemu, administratorowi tej parafii.

— **Powiatowa kasa dla chorych** w okręgu administracyjnym miasta Lwowa, z dniem 1 b. m. rozpoczęła swe czynności. Wszyscy pracodawcy mają zgłaszać tak swoich urzędników przemysłowych, jakoteż robotników, w myśl § 31 ustawy z dnia 30 marca 1888 roku, w biurze powiatowej kasy dla chorych, które tymczasowo znajduje się w gmachu ratuszowym na 2-gim piętrze, obok V. departamentu Magistratu.

— **Kolejowe biuro spedycyjne.** Z dniem 15 b. m. otwartem zostanie we Lwowie (plac Maryacki, hotel George'a) biuro spedycyjne kolei Karola Ludwika, pod zarządem pana Józefa J. Leinkaufa, które załatwiać będzie następujące sprawy: 1. Sprzedaż zwykłych cywilnych biletów do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika, tak do stacji tejeże kolei, jakoteż do stacji kolei sąsiednich poza Przemyślem, Tarnowem, Podgórzem i Krakowem leżących. 2. Sprzedaż biletów powrotnych. 3. Przyjmowanie zamówień na bilety okrężne. 4. Ekspedycję pakunków we wszystkich relacjach, do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika. 5. Udzielanie wyjaśnień we wszelkich sprawach taryfowych i transportowych, jednakowoż bez od-

powiedzialności ze strony zarządu kolejowego; wreszcie 6. sprzedaż taryf, tudzież instrukcyj i regulaminów kolejowych, o ile takowe nie są przeznaczone tylko dla wewnętrznej manipulacji kolejowej. Biuro to będzie otwarte dla użytku publiczności w dni powszednie od godz. 8 do 12 rano i od 2 do 6 po południu, zaś w niedziele i święta od godz. 8 do 12 rano.

— **Kolonie wakacyjne.** Pierwsza serya kolonii wakacyjnej chłopców, wraca dnia 6 b. m. i przybędzie do Lwowa o godzinie 12 w nocy, z wtorku na środę. Rodzice zechcą w tym czasie oczekiwać swoich dzieci na dworcu kolei Karola Ludwika. Druga serya zbierze się we środę, 7 b. m., o godzinie 10 rano w szkole im. Elżbiety. Tego samego dnia znieśie rzeźby między godziną 5 a 7 po południu do szkoły kolejowej. Odjazd nastąpi 8 sierpnia o godzinie w pół do 6 rano.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono budzik mosiężny; białą haczkowaną serwetę; srebrny zegarek półkryty, remontoir, z oksydowanym łańcuszkiem, wart. 24 zł., a drugi, kryty, znaczony na kopercie literą S. — Zgubiono pugilares fioletowy z kwotą nad 25 zł. i z kilkunastoma znaczkami listowemi. — Znaleziono zwój białego płótna, zapomniany przez jakąś panią u straganiarki przy ulicy Skarbkowskiej. — Zakwestyonowano małe czarne binokle.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 sierpnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, niebo prawie pogodne a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +17.0°C, najwyższa +23.0°C, najniższa +10.2°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę; dziś rano była mała mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austrii; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Lyonńskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 3 sierpnia b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +20.0°C, niebo przeważnie pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogodnie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Bohorodczanach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 9 września b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub.** W dniu 9 z. m. odbył się w kościele parałanym w Mścibowie, obrzęd ślubny p. Juliana Tarasowicza, syna pp. Władysława i Józefy z Krzywickich Tarasowiczów, właścicieli dóbr Zelwiany, z panną Jadwigą Tołkoczko, córką pp. Edwarda i Maryi z Marszałkowiczów Tołkoczów, właścicieli dóbr Wierdomicze, którzy przepędzając od lat kilku zimowe miesiące w Krakowie, znani są z uprzejmej gościnności tamtejszemu towarzystwu. Na ślub zjechało do Wierdomiczy z bliższych i dalszych okolic liczne grono krewnych i przyjaciół obu rodzin, a festyn weselny trwał wśród zabawy i wykwińskiego ugoszczenia przez całe trzy dni, poczem nowożeńską parą wyjechała do majątku pana młodego.

— **Pożary.** W dniu 21 z. m. w majątku Tokana, w pow. kieleckim, spłonęło 150 morgów młodego sosnowego lasu. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny. — W nocy dnia 23 z. m. w mieście Mołodeczno, w gub. wileńskiej, zgorzało około 60 domów, a między nimi 3 bóżnice, poczta i stacja telegraficzna. Pożar wybuchł z podpalenia domu starego, jak głoszą, przedstawiającego wartość około 1000 rub., a ubezpieczonego przez właściciela żyda na 3500 rubli. Żydzi, jak donosi, *Kur, Coż.*, płonącego domu ratować nie chcieli, tłómacząc: „Jak rozrucimy dom, właściciel nie dostanie asekuracji. Niech więc pali się ten i inne“. Pożar był zapowiadany na kilka dni przed wylaniem.

— **Falszerze monety.** Z Czerniowic donoszą dnia 1 b. m.: Przedwczoraj do pewnego tutejszego ślusarza przybyli trzej izraelci z Michałcza: Chaim Widmann, Jankiel Widmann i Wolf Brückner z propozycją, aby im zrobili maszynę do wyciskania metalowych guldenów. Pomimo bardzo korzystnych warunków, jakie mu przy tej naiwnej propozycji ofiarowali wymienieni panowie, ślusarz odmówił, a nadto zawiadomił sąd o wyciepie. Skutkiem tego trzej niedoszli fabrykanci monety znaleźli się w areszcie śledczym.

— **W sprawie kradzieży w Akademii** umiejętności w Krakowie, dowiaduje się *N. Reforma*, że znaczna część wyszukanych i odebranych przez policję przedmiotów zwróconą już została Akademii. Zwrócono nadto w ich liczbie kilka kwitów na zastawione przedmioty, które Akademia własnym prawdopodobnie kosztem będzie zmuszoną wykupić.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marian Wiśniewski, słuchacz praw, w 21 roku życia.

W Chorońcu, Zygmunt Zucke r, właściciel dóbr, od początku autonomii krajowej wicemarszałek, od lat kilunastu marszałek rady powiatowej mościńskiej, w 84 roku życia. Był to mąż wytrwałej pracy, pełen zalet i zasług istotnie wytworalskich i patriota w najpiękniejszym pojęciu tego wyrazu.

W Dobczycach, Rudolf Jarosz, c. k. sędzia powiatowy, używający powszechnego poważania, w 50 roku życia.

W Paryżu, księżna Zofia Radziwiłłowa, wdowa po księciu Leonie, z domu księżna Urusow.

W Zagrzebiu, w 73 roku życia Kukuljewicz-Sakzinsky, prezydent „Horwackiej Macierzy“, badacz dziejów słowiańskich, honorowy członek Akademii umiejętności w Zagrzebiu, Wiedniu i Moskwie.

— **Telefon** między Wiedniem a Pesztem wkrótce już wejdzie w życie. Odnosne rokowania są na ukończeniu.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu wczoraj rano zastrzelił się właściciel kantoru giełdowego, Meissner, z powodu wielkich strat, poniesionych na giełdzie.

— **Wystawa obrazu Siemiradzkiego „Fryne“** w Warszawie została zamkniętą. Przez czas jej otwarcia, przez salon Towarzystwa sztuk pięknych przesunęło się przeszło 20,000 osób, składając jedynie za oglądanie tego obrazu przeszło 4000 rubli. Podobnie dotąd tylko wystawa obrazu Munkaczygo p. t. „Chrystus przed Piłatem“ przyniosła w tem miesiącu sumę równie poważną. „Fryne“ ma być w tych dniach wysłaną, zdaje się, do Krakowa.

— **Nagrody na wystawie paryskiej** otrzymało, oprócz już wymienionych, kilku artystów Polaków, mianowicie: p. Józefowi Pankiewiczowi przyznany został medal drugiej klasy za obraz „Targ na jaryżnę“; zaszczytne wyróżnienie (*mention honorable*) Wojciechowi Gersonowi za „Chrystus na Litwie“ i „Dwór Kazimierza Sprawiedliwego“. Nadto Teodor Awentowicz otrzymał za „portrety pastelowe“ złoty medal trzeciej klasy.

— **Saint-Saëns**, słynny kompozytor francuski, zachorował ciężko w Paryżu. Lekarze zalecili mu natychmiastowy wyjazd na Południe.

— **Koń a lokomotywa.** W tych dniach p. D. w Warszawie, jak donosi *Przysł.* *Zwierson*, założył się, że ogier jego „Płomień“ pędzi tak prędko, jak pociąg kolejowy. Zakład stanął o 800 rubli. Pan D. przebiegł istotnie na szosie radomskiej 40 wiorst, licząc w obie strony, w przeciągu 2 godzin i 4 minut, bez widocznego zmęczenia. Pan D. zakład wygrał, ponieważ w warunkach oznaczono na przebycie 40 wiorst dwie godziny i kwadrans.

— **Szczególny sen.** Już drugi tydzień spi 22-letnia dziewczyna w Mulhuzie. Położyła się ona dnia 22 z. m. o zwykłej godzinie wieczorem na spoczynek zupełnie zdrowa i czerstwa, a od tego czasu jesszcze się nie przebudziła. Cerę ma zdrową, oddycha normalnie, ale uczucie straciła o tyle, że nie drgnęła nawet, gdy jej lekarz krople roztopionego laku spuszczał na piersi; i kłucia igłą także nie czuje, nie rusza się wcale, tylko powieki czasem nieco otwiera. Jedynym pokarmem jej w tym stanie jest mleko, które jej lekarze w gardło wlewają; połyka je, nie poruszając przytem żadną częścią ciała. Zaniesiono ją do lazaretu, gdzie lekarze mają ją pod ustawiczną kontrolą.

— **Ślubne podarunki,** które gradem posypały się na wnuczkę królowej Wiktoryi, księżnę Fife, ze wszystkich stron Anglii, w samych klejnotach ocenianją na 180,000 funt. st., czyli półtora miliona złr. Nie brakło także darów skromnych, ale pełnych mimo to znaczenia, jak ofiarowanie przez lorda Tennysona i Gład stona ich dzieł literackich. Dzienniki angielskie przepełnione są szczegółami o weselu księżniczki, strojach i złotych pannie młodej upominkach. Panna młoda miała suknię białą atlasową, przybraną koronkami, wyciętą w *coeur* z kołnierzem a *la Marie-Antoinette*; welon był z kosztownych koronek, klejnoty zaś składały się z naszyjnika z pereł i bransoletki brylantowej, upominków narzeczonego. Drużki, w liczbie ośmiu, księżniczki: Wali, Matylda i Wiktorya, Szleswicko-Holsztyńskie, Ludwika i Wiktorya, Wiktorya Teck i hrabianki Teodora, Wiktorya i Helena Gleichen, córki księcia Wiktora Hohenlohe, miały tualety blado-czerwone, róże we włosach i podobnie jak panna młoda, naszyjniki z pereł oraz bransoletki brylantowe z cyframi młodej pary L i F, i ich herbami. Bransoletki te, to również podarunek pana młodego, który ma obowiązek obdarzania druhen klejnotami i bukietami. Dostojna panna młoda w pospiechu zapomniała o bukietach ślubnym i zostawiła go w domu, czekano tedy z ceremonią, dopóki go umyślny posłaniec nie przyniósł. Arcybiskup mowy żadnej nie wygłosił; po dopełnieniu obrządku młoda mężatka pierwszy pocałunek otrzymała od babki, królowej Wiktoryi, która spieszenie powstała z miejsca i zbliżyła się do wnuczki. Lordowi Fife zaś podała rękę, którą

tenże przyklekając ucałował; w ten sam sposób ucałował dłoń swojej teściowej, księżnej Walli. Lord Fife jest wzrostu wysokiego, bardzo szczupły, cerę twarzy ma ciemną, wąsy również ciemne, a włosy już dobrze przereźdzone; w mundurze artylerji, niebieskim z białym, nie było mu zbyt do twarzy. Na śniadaniu weselnym wzniesiono tylko dwa toasty: na cześć państwa młodych i królowej Wiktorji. Około godziny wpół do trzeciej zaczął się odwrót do Marlborough-house, dokąd księżę Walli zaprosił licznych przyjaciół rodziny królewskiej, dla obejrzenia upominków ślubnych.

Najkosztowniejsze klejnoty otrzymała panna młoda od rodziców, Rothschildów, Sassoonów, księżstwa Westminster, księżnej Manchester księżnej Hamilton, milionerki amerykańskiej pani Mackay i pana młodego. Rodzice ofiarowali wielki dyadem brylantowy; lord i lady Rothschildowie naszyjnik z wielkim złotym berylem, którego wartość wynosi kilka tysięcy funtów; pp. Alfred i Leopold Rothschildowie naszyjnik z nieporównanej piękności rubinów i brylantów; księżna Manchester i Hamilton, półksiężyc z dyamentów brazylijskich; przyjaciele młodej pary siedm gwiazd brylantowych do włosów; przyjaciółki panny młodej bransoletę z wielkich dyamentów i szafirów; księżna Helena orleańska, złotą broszę z lilią z brylantów; dostawcy księcia Walli, bransoletę wysadzaną niezwyklej wielkości brylantami. Oprócz klejnotów, których tu zaledwie małą cząstkę wyliczyliśmy, nie brakło i innych upominków. Cesarzowa Eugenia nadesłała posrebrzany bukiet kwiatów, według starego flamandzkiego wzoru; sir R. Wallace, właściciel sławnej galerji obrazów, kosztowny złoty kałamarz; baron Hirsch, wysadzone drogiemi kamieniami *étui* do kart; księżka L. Esterhazy, flakon do perfum z brylantowemi inicjałami księżniczki; p. H. Farquhar, przyjaciel pana młodego, neseser podróżny z bardzo kosztownymi przyborami. Gladstone nadesłał w zwyczajną brązową skórkę oprawnę *Gleanings of Gladstone*, a lord Tennyson całkowite wydanie dzieł swoich. Nadto obdarzona została młoda lady Fife mnóstwem wachlarzy, zegarków, zegarów, cennych noży do papieru i innych drobiazgów.

Po godzinie 4 młoda para wyruszyła do swojej siedziby. Księżniczka była widocznie bardzo wzruszona i niejednokrotnie żegnała się z rodzicami i rodzeństwem. Drogę państwa młodych w Sheen, pod Richmond, zasypywali kwiatami chłopcy w szkockich czapczkach i dziewczęta w białych sukniach, z czerwonymi szarfami, a z sąsiadującego z siedzibą lorda Fife domu hr. Paryża, przyjęły nowożeńców strzały powitalne. Cała miejscowość przybrana była oświetlona, a wieczorem iluminowana. W wielu bardzo miejscach Szkocy obchodzono dzień ten uroczysto. Rada miejska i sędziowie w Aberdeen zebrałi się w południe w ratuszu i starym narodowym zwyczajem pili wino za zdrowie lorda Fife i jego małżonki. W Duff Town dzień ten obchodzony był jako święto, a wszędzie prawie palono ogniska radosne.

— **Osobliwsze rzemiosła.** Władze obliczyły, że w Paryżu jest tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt i pięć profesyj. Niech jednak ta cyfra nie zatrważa nikogo; obok tych 1975 przyznanych, zarejestrowanych fachów istnieją w wielkim grodzie nadsekwanskim profesye, które do żadnej rubryki wciągnąć się nie dają, a są przecież profesjami regularnemi, gdyż dają utrzymanie, a prawem zakazane nie są. Oto najprzód „budziciel”. Jest to specjalista, co wstaje przed czwartą i przez parę godzin chodzi po pewnych ulicach, a zatrzymując się przy niektórych domach, wykrzykuje, wypiewkuje lub wygwizduje tak długo, dopóki nie otworzy się które okno i nie wleci z niego ochryple i opryskliwe, ale dobitne; „dobrze”. Jest to robotnik który musi się stawić na pewną godzinę do zakładu, w którym pracuje, a nie ufając sobie, zawarł ugodę z budzicielem (le réveilleur), aby go zawczasu budził. Kosztuje to: dziennie 5 centymów, tygodniowo 30 centymów, miesięcznie 1 franka. Takich klientów ma przeciętno każdy budziciel około stu i zarabia 120—150 franków za budzenie, a kilkanaście franków za spełnianie poleceń swojej klienteli. W każdym cyrkułe robotniczym Paryża funkcjonuje z tuzin tych specjalistów, cieszących się wszelkimi prawami obywatelstwa, zdrowiem i przytomnością umysłową. — Oto dalej „zawijawacz krawatów”. Mieszka zwykle o parę kroków od jednego z klubów, liczących w gronie swym reprezentantów złotej młodzieży. Ma salonik elegancko umeblowany i w tym saloniku parę manekinów, które stroi śnieżną koszulą o tego wykończonym kołnierzyku i biały batystowy lub czarny aksamitowy krawat. Między szóstą a siódmą po południu przychodzą tu dandysi we frakach pod paletami, siadają w fotelach i oddają swą szyję w ręce mistrza, który usuwa krawat „prowizoryczny”, włożony tylko na przejsię z mieszkania do owego saloniku i zawiązuje im inny świeżutki w węzeł, cieszący się aprobacją powag klubowych w dziedzinie mody. Na oko profana nie ma w tym węzle nic misternego, dandysi jednak poznają po drobnych szczegółach rękę artysty. Tych jest w Paryżu trzydziestu i kilku, zarabiających 4 do 6 tysięcy franków rocznie. Zawijawanie krawatu w lokalu kosztuje franka, we własnym mieszkaniu klienta

dwadzieścia i trzy franki, stosownie do odległości. — Oto jeszcze „lakiernik drobiu”, a więc kur, kaczek i indyków. Ten praktykuje we wszystkich dzielnicach Paryża, gdzie znajdują się sklepy handlarzy pieczystem (les rotisseurs) i trudni się upiększaniem łapek i dzióbków ptaków, co wystawione są na półmiskach w witrynach. Profesya znikająca powoli. Dawniej takich lakierników było kilkudziesięciu, dziś pozostało zaledwie kilku. Zarobek ich stanowi: kawałek pieczywego i 10 centymów od tuzina wylakierowanych sztuk drobiu. Dostając codziennie kilkanaście takich porcji pieczywego, lakiernik zbywa je następnie pewnym garkuchniom, które przerabiają je na „świeżutki” potrawki. W końcu „manifestator”. To znowu profesya nowonarodzona. Bulanzym dalej życie biorąc na żołąd uliczników i oddając ich pod rozkazy ligi patriotów, która posługuje się takimi najemnikami dla demonstrowania tam, gdzie można guza oberwać. Takich manifestatorów posyła niekiedy pan Déroulède i na prowincję. Płacą im po franku i po dwa za demonstrację, a ulicznicy zyskiem takim nęceni, cisną się do komitetów i redakcyj bulanzystowskich, rekomendując się: „Jesuis le manifestateur!”

— **Nowa flaga amerykańska.** Od dnia 4 b. m. flaga Stanów Zjednoczonych, w miejsce wyobrażonych dotąd 38 gwiazd na niej, liczyć ich będzie 42. Zmiana ta nastąpiła skutkiem tego, iż od dnia wymienionego t. z. „terytorya”: Waszyngton, Montana północna i południowa Dakota, weszły w skład Unii. Przybyły zatem 4 Stany i 4 gwiazdy.

— **Z Jokohamy** donoszą, że trzęsienie ziemi zrządziło straszne spustoszenia na wyspie Kjusiu. Miasto Kumamoto prawie w zupełności zostało zburzone. Tysiące ludzi bez dachu i chleba.

— **Nienstająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ważny wynalazek dla gorzelnictwa. Pod tym tytułem podała nasza *Gazeta* z dnia 19 października z. r. w nr. 240 pierwsze sprawozdanie z odbytych prób z małym aparatem destylacyjnym, pomysłu prof. Hoffa, w Jarosławiu, mającym na celu uzyskanie wprost z zacieru odfermentowanego, czystego i mocnego alkoholu. Na podstawie wówczas otrzymanych zadowolających rezultatów i dzięki życzliwości ks. Lubomirskiego w Przeworsku, nie mniej i tegoż pełnomocnika p. Pogorowskiego, a ostatecznie najczynniejszemu przyłożeniu ręki do ukończenia dzieła przez p. Frommla, dyrektora dóbr JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, stanął nareszcie aparat destylacyjny w gorzelnii na Głęboce, pod Jarosławiem, zastosowany do praktycznego użytku na wielką skalę.

Już na samym schyłku kampanii gorzelnicznej, bo dnia 27 z. m. odbywały się próby z aparatem Hoff-Frommla, w obecności komisji kontrolującej, inspektora gorzelnianego i notaryusza, który wybadane daty, spostrzeżenia, rezultaty i orzeczenia komisji w protokole potwierdził.

Naprzód słów kilka o samym aparacie, który jest nader prostej konstrukcyi, złożony z kilku cylindrów żelaznych, połączonych z jednej strony z alembikiem, z drugiej z chłodnikiem. Połączenie cylindrów między sobą jest tak urządzone, że rura wprowadza parę alkoholową dołem do pierwszego cylindra, z kąd górą występuje, wchodząc znowu dołem do następnego cylindra, i tak dalej, aż z ostatniego wstępuje para do chłodnika. Cylindry te napełnione są ciałami, przez wynalazcę nazwanemi „czyszczącymi chłodzącymi”. Bieg destylacji w aparacie tym jest następujący: parę alkoholową, wstępującą z alembika i pochodzącą z wrzącego zacieru w kotle odpędowym, wstępują dołem do pierwszego cylindra, gdzie na ciałach czyszczących-chłodzących zostawiają częściowo swą wodę i fuzel (niedogon), gdy tymczasem mocniejsze pary alkoholowe i suchsze, wstępują do następnego cylindra, aby tam na nowo ten sam proces czyszczący tak długo odbywać, dopóki jako czyste i mocne pary alkoholowe nie przejdą do chłodnika, a odpływający przytem lutrynek dostają się do alembika.

W aparacie tym poddano destylacji odfermentowane zacieru kukurudzy i żyta. Jak wiadomo, otrzymuje się z kukurudzy surowy spirytus, najtrudniej dający się oczyszczać. Łatwiej cokolwiek operuje się spirytus z żyta, a najłatwiej z kartofli. Natura wymienionych fuzłów czyli niedogonów wpływać musiała szkodliwie na rezultaty całej pracy czyszczącej aparatu. Są atoli

jeszeze i inne, bardziej szkodliwe wpływy, umniejszające działalność aparatu, a tu należy w pierwszym rzędzie temperatura otaczającego aparatu powietrza, które dokonywa studzenia par alkoholowych, miasto dziś do tego używanej zimnej wody. W dniu odbycia prób, wynosiła temperatura powietrza w dolnej części aparatu 26—28° C., a w górnej, gdzie największy chłód jest pożądany 30—35° C. Nie dość na tem, do przeszkód, z którymi aparat miał do walczenia, przyłączyło się także uszkodzenie kotła odpędowego, które nie pozwalało wytwarzać tyle pary w kotle, ile potrzebnem było do należytego funkcyonowania aparatu, a ostatecznie nader niekorzystny wpływ wywierała zmiana w konstrukcyi, przez fabrykanta aparatowi narzucona. Pomimo atoli wyliczonych przeszkód, nazwać można otrzymane wyniki aparatem Hoff-Frommla świetnemi, albowiem otrzymany alkohol posiadał 92 proc. Trallesa przy 12° R., a co najważniejsza, był zupełnie wodojasny, bez zapachu, a mianowicie tak dalece wolny od fuzlu, że na równi stał z alkoholem, w handlu nazwanym *triplo raffinirt*, jakkolwiek dla okazania wielkiej siły czyszczącej aparatu, dolano do alembika, przez który pary alkoholowe wciąż przechodzić musiały, aż trzy fuzlowe lutryny, pochodzące z trzech poprzednich destylacji.

Odpływ alkoholu z aparatu mierniczego (zegara) był przez cały czas destylacji zupełnie regularny, jednostajny, bez nagłego podskakiwania lub ustania. Już po przepływie 20—30 litrów spirytusu przez zegar, ustalił się stopień tęgości najwyższy i takim pozostał aż do końca destylacji. Dochodzenia wykazały, że gdy spadł o 4—5 stopni, wtedy już ani braha, ani też lutrynek w alembiku, śladu alkoholu nie zawierały.

Aparat Hoff-Frommla, przynosząc potrzebne do deflegmacyi studzenie na powietrze, otaczające aparat, a nie na zimną wodę, wymaga tem samem mniej pary czyli ogrzewania.

Skoro już zaraz na początku destylacji ustala się tęgość i odpływ spirytusu w aparacie mierniczym, nie wymaga on ciągłego dozoru, jeżeli ciśnienie pary w kotle parowym nie podlega znacznym różnicom.

Dotąd jeszcze należy, że aparat Hoff-Frommla jest nader prostej konstrukcyi, nie posiada żadnych maszynowych urządzeń i tem samem tak łatwo nie podlega uszkodzeniu lub reparamcyom. Da się z każdym istniejącym dziś aparatem w gorzelniach bez przeszkód legalnych połączyć, a jeżeli powyższe wymienione wpływy usunięte zostaną, co leży w ręku właścicieli gorzeln, nie podlega żadnej wątpliwości, że wyda alkohol o wiele jeszcze mocniejszy.

Względnie do ceny jest aparat ten najtańszym rektyfikatorem, gdyż kosztuje tyle setek, ile rektyfikator tysięcy; jest nawet tańszy od aparatu talerzykowego, tak, że każda i najmniejsza gorzelnia w aparacie Hoff-Frommla zaopatrzyć się może.

Tym to sposobem rozwiązał wynalazca trzy ważne kwestye: jedną ekonomiczną, bo dostarczył przemysłowi gorzelnianemu aparat pożyteczny i tani, pozwalający producentom wyrób swój spieniężyć po wyższej cenie, nie przysporzając im kosztów lub podatków; drugą kwestyę zasadniczego i postępowego znaczenia, gdyż wynalazca obalił urzeczywistnieniem swego pomysłu, dotychczas ciągle jeszcze w gorzelnictwie panujące zdanie, że jedną destylacją i wprost z zacieru, czysty i mocny alkohol otrzymać się nie da, i okazał, jakimi to prostymi środkami takie znakomite skutki osiągnąć można. Wszakże jeszcze wyżej stawiamy znaczenie humanitarne aparatu Hoff-Frommla gdyż wpływa on na umoralnienie ludu, dostarczając mu napoju zdrowego, wolnego od zabójczego fuzlu.

Stan zbiorów na Węgrzech, wedle sprawozdania urzędowego za czas od 23-go do 29-go lipca, jest następujący: Znaczne szkody w różnych okolicach kraju sprawiła zmienna bardzo pogoda, burze, grady i zlewy. Ucierpiał nietylko plony, stojące jeszcze na pniu, lecz także te, które w sнопie i na pomieci w polu pozostały. W szczególności uszkodzone zostały bardzo sady, winnice, rośliny bulwiaste, a najbardziej kukurudza

Wynik żniw odpowiada oczekiwaniom, przewidywanym w poprzednich raportach. Jakość pszenicy jest w ogóle gorsza, niż w ostatnich latach, a co do ilości, jest wynik omłotu średni. Zbiór żyta jest również słabo-średni; jęczmiona w przecięciu złe, to jest, mniej niż średnie, miejscami nie wróciło się nawet nasienie, a jakoś ziarna taka, że może być przeważnie tylko na paszę użyte. Sprzet owsa ukończono już miejscami, ale przeważnie jest jeszcze w toku, a wynik okaże się średnim i mniej niż średnim, i co do jakości i co do ilości. Kukurudza ucierpiała już z powodu posuchy, lecz w skutek późniejszych deszczów polepszyła się o tyle, że można się śre-

dniego zbioru spodziewać, tam mianowicie, gdzie ostatnie burze jej nie połamały. Rośliny strączkowe i jarzyny są w ogóle piękne, miejscami tylko ucierpiałły od posuchy. Wczesne kartofle kopią już, a plon ich jest w pewnej części kraju dobry, w innej zły. Później sadzone kartofle wyglądają dość dobrze, choć i tu wiele szkody wyrządziła posucha. Zbiór tytoniu także już rozpoczęto, a nie odpowie on wcale oczekiwaniu, gdyż rośliny skutkiem posuchy nie mogły się dostatecznie rozwinąć. Buraki cukrowe i pastewne rozwijają się powoli; ostatnie deszcze powinny im wiele dopomóc. Owoców w całym kraju mało.

**** Targ zbożowy. *** Dnia 2 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 8 50 do 8 95, żyto 7 15 do —, owies obrotowy 7 — do 7 50, jęczmień 6 50 do 7 50, rzepak 15 — do 16 25, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10 000 tr. prot. zł. 13 50 do —.

Tarnopol, pszenica 8 35 do 8 75, żyto 6 50 do 6 90, jęczmień browarny 6 25 do 7 —, owies 6 — do 7 —, groch 7 — do 9 50, wyka — do —, rzepak 15 — do 16 —, lnianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8 25 do 8 75, żyto 6 50 do 6 85, jęczmień 6 — do 7 —, owies 6 — do 7 —, groch 7 — do 9 —, wyka — do —, rzepak 15 — do 16 —, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8 55 do 9 —, żyto 6 60 do 7 20, jęczmień 6 50 do 7 50, owies 7 — do 7 —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 15 50 do 16 50, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 60 — do 80 — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Uspokobienie spokojniejsze. Rezerwa sprzedających.

*) Przekład wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie dzisiaj na dzień jeden do Gracu, gdzie w zastępstwie Najj. Pana dokona ceremonii otwarcia zebrania strzelców austriackich.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, który w dniu dzisiejszym obchodzi 72 rocznicę swych urodzin, powróci jutro do Wiednia. Wedle pierwotnego projektu powrót miał nastąpić dopiero 7 b. m.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona, powróci jutro z Francensbadu do Reichenau.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnokky wyjechał przedwczoraj na Dwór cesarski do Ischl.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch objął po dłuższym urlopie swe urzędowanie.

Z Wiednia zaprzeczają stanowczo rozsiewanym z Pesztu pogłoskom, jakoby p. Minister wojny gen. Bauer miał ustąpić, a jego miejsce zająć minister honwedów gen. baron Fejervary.

Nowy namiestnik Góćnej Austrii hr. Merweldt, został wezwany dnia 30 z. m. na posłuchanie do Najj. Pana.

Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze hr. Reuss, wyjedzie dnia 10 b. m. do Berlina, gdzie zabawi przez cały czas pobytu Najj. Cesarza austriackiego. Ambasador angielski sir Paget, wyjechał onegdaj do Londynu, z kąd powróci we wrześniu.

Rada ministeryalna dr. Korytowski, powrócił z urlopu i objął kierownictwo biura w ministerstwie skarbu.

Donoszą z Pragi, iż namiestnik Czech, baron Kraus, bezpośrednio po swoim powrocie z Wiednia, miał dłuższą konferencyę z marszałkiem krajowym, ks. Lobkowitzem. Niektórzy przypuszczają, iż konfe-

rencyja ta zostaje w związku z pogłoskami o akcyi ugodowej w Czechach.

Sejm dalmatyński zajmował się na ostatnim posiedzeniu głównie funduszem szkolnym. Jeden z posłów podnosił brak szkół w górzystym wnętrzu kraju i uczynił wniosek, aby w tym kierunku krajowy rząd przyszedł z pomocą. Domagano się również, aby nowe książki dla szkół ludowych drukowano na przemian literami łacińskimi i kirylicą.

W Berlinie ma się odbyć rada ministeryalna, na którą zjeżdża także ks. Bismarck. Na naradzie tej zostaną podobno przysposobione różne wnioski, jakie parlamentowi niemieckiemu w jesieni przedłożone być mają, a między innymi i projekt ustawy, mającej zastąpić dotychczasową wyjątkową ustawę anti-socjalistyczną stałymi postanowieniami kodeksu karnego.

W pewnych kołach berlińskich miało sprawić niejaki wrażenie, że cesarz niemiecki przyjmował w Wilhelmshaven, na pokładzie statku „Hohenzollern“, z wielkim odznaczeniem Bennigsen'a i rozmawiał z nim bardzo długo.

Nordd. Allg. Ztg. pisze w przeglądzie politycznym: Zauważano kilkakrotnie, iż wszystkie nowsze enuncyacje lorda Salisbury'ego zgadzają się zupełnie z wywodem hr. Kalnoky'ego o sytuacji ogólnej. Niewątpliwie wnosząc żądania, że pojmowanie stosunków europejskich w duchu konserwatywnym musi wszędzie doprowadzić do jednych i tych samych uspokajających rezultatów.

Dzienniki niemieckie odbierają nieomyślnie wiadomości o ekspedycji kapitana Wissmanna. I tak donoszą z Zanzibaru, że cała droga, prowadząca od wybrzeża aż do Mpwapwa, obsadzona jest przez powstańców, a obawa niemożności uspokojenia kraju staje się coraz więcej prawdopodobną. Wissmannowi nie pozostaje już inna droga, jak iść za wojskami Buschirego we wnętrze kraju, rozbić je, i pozakładać stacje na drogach handlowych. Wątpliwem jest jednak bardzo, czy Wissmann ma na to odpowiednią siłę, gdyż według doniesienia z Zanzibaru do Londynu, Buschiri usadowił się w silnym obozie pod Jambii i strzeże drogi do Mpwapwy, siły jego rosły z dniem każdym, a nawet grozi niebezpieczeństwem, że zręcznym zwrotem stać się może panem Bagamoyo.

Wychodzący w Karlsbadzie dziennik *Sprudel* donosi, że bawiący tam ambasador rosyjski na dworze berlińskim, hr. Szwałow, miał się wyrazić, że oddanie rewizyty cesarzowi Wilhelmowi przez cara nigdy nie podlegało najmniejszej wątpliwości, i że termin rewizyty nie został jeszcze oznaczony; ma ją złożyć car na wszelki sposób w sierpniu.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, że chociaż w stanie ogólnym w ks. Konstancję Mikołajewicza objawia się chwilami niejaki polepszenie, to przecież stan ogólny jest taki, że należy uważać katastrofę za nieunikloną.

Rzymska depesza paryskiego *Monde* donosi o ukończeniu rosyjsko-watykańskich rokowań i dodaje, że Papież ma niebawem prekonizować siedmiu biskupów dla ziem polskich pod berłem rosyjskiem. *Kreutz Ztg.* zauważa na to, że chociaż *Monde* jest pismem poważnym i ma stosunki z nuncyaturą paryską, wiadomość powyższą należy uważać za przedwczesną. Zapisujemy ją też tylko z dziennikarskiego obowiązku.

Temps donosi:

„Piszą tu z Cetynii, że na bankiecie na cześć w. ks. Piotra, rzecz wcale inaczej się miała, niż *Figaro* donosił. Poseł francuski, Gerard, wniósł tylko toast na cześć ks. Mikołaja i gością jego z carskiego domu, a książę odpowiedział zwykłym toastem na cześć „Francji i Francuzów, którzy są przyjaciółmi naszych przyjaciół.“

Agencja północna rozsyła z Belgradu następującą depeszę:

Rząd powziął przekonanie o konieczności powrotu królowej Natalii do Serbii. Wraz z odnośnym oświadczeniem rząd zaproponował królowi Milanowi, aby zgodził się na oddanie królowej pałacu w Niszu, gdzie król Aleksander mógłby od czasu do czasu widywać się z matką. Milan odpowiedział, że w zasadzie nie ma prawa sprzeciwiać się powrotowi królowej, jednakże, oprócz §. 72 konstytucyi, ma on za sobą treść pisemnego zobowiązania regentów, że królowa Na-

talia może widywać się z synem tylko po za granicami Serbii, i to w miejscach, na które zgodzi się ojciec królewski. Pomimo to, Milan gotów jest zrobić ustępstwo, lecz pod warunkiem, że rząd uzna oficjalnie fakt rozvodu. Rząd warunek ten odrzucił.

Ogłoszony przez Boulanger'a nowy manifest do wyborców Francji, podobny jest znowu jak dwie krople wody do wszystkich poprzednich i tak samo rozpoczyna się od łajania. Boulanger rozpoczyna jednak manifest tym razem od potępienia nowego prawa, pisząc:

Ażeby wystąpić przeciw ohydnej ustawie, sprzeciwiającej się mnożeniu kandydatur, a zatem i powszechnemu głosowaniu, mnie małem, że należy korzystać z każdej sposobności, a zatem i z wyborów do rad generalnych itd.

Następnie mówi, że przychylnym wyborem dziękuje w imieniu interesów ojczyzny i zapewnia, że kraj dumny jest z tych wyborców, którzy generałowi oddali swe głosy. — Patetyczne zakończenie tego aktu brzmi: Bliskim już jest dzień, w którym kraj przez wyborców oświadczy, jakiej żąda polityki. W owym dniu zobaczymy, jak bezsilną jest małoduszna próżność i zdrada wobec prądu uczciwości i prawości narodowej. Oczekuję dnia tego bez troski, w przekonaniu, że w dniu tym wyjdzie Francja silna odrodzeniem i jednością.

Cocarde ogłasza dalej protokoły aktów trybunału; nowe te szczegóły nie budzą jednak zajęcia.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Paryża, że wbrew zaprzeczeniom ze stron źle poinformowanych, w sferach kompetentnych twierdzą, że wkrótce przyjdzie do odnowienia romanskiej unii monetarnej pomiędzy Francją, Włochami, Szwajcaryą i Rumunią.

Dzienniki rzymskie nie przestają dyskutować nad poruszoną kwestyą ewentualnego wyjazdu Papieża z Rzymu. Dzienniki stronnictwa konserwatywnego wyrażają życzenie zakończenia sporów, a twierdzenie dzienników watykańskich o chęci utrzymania rozdrażnienia, odwierają uwagę, że na rozdwojeniu władz, t. j. duchownej ze świecką, żaden kraj skorzystać nie może.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Hermanstadt, 3 sierpnia. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht będzie dziś obecny na manewrach, wieczorem zaś odjedzie na Arad.

Peszt, 3 sierpnia. Wczoraj przybyło tutaj wszystkimi kolejami 18.710 osób, z tych około 5000 państwową koleją węgierską

Linz, 3 sierpnia. (Tel. prywat.) Organ tutejszego biskupa *Volkblatt* oświadcza, na podstawie informacji osoby wysoko stojącej, iż Papież nie zamierza opuścić Rzymu.

Berlin, 3 sierpnia. (Tel. prywat.) Koła oficjalne przywiązują do podróży cesarza Wilhelma do Anglii wielkie znaczenie polityczne; spodziewają się one pośredniego przystąpienia Anglii do związku trzech państw.

Berlin, 3 sierpnia. Nordd. allg. Ztg. pisze: Poczynione w Anglii na przyjęcie cesarza Wilhelma przygotowania, świadczą o sympatyach pokrewnego ludu dla władcy, działającego niezmordowanie w interesie pokoju. Nie tylko bliskie pokrewieństwo między cesarzem i królową Wiktoryą, lecz także wspólne interesa obu ludów składają się na te pełne sympaty objawy.

Magdeburg, 3 sierpnia. Wczoraj po południu odbyło się w sposób uroczysty przeniesienie popiołów Carnota (dziada dzisiejszego prezydenta rep. francuskiej). Pochód otwierał generał Schaurot, na czele dwóch szwadronów huzarów i batalionu piechoty. Za trumną, okrytą trójkolorowym sztandarem postępowali brat i syn prezydenta rzeczypospolitej, dalej prefekt Sekwany, naczelnicy władz i korpus oficerski.

Petersburg, 3 sierpnia. (Tel. pr.) Podróż rodziny carskiej do Kopenhagi nastąpi zaraz po ukończeniu wielkich manewrów w Krasnoje Seło.

Petersburg, 3 sierpnia. Książę Czarnogóry z następcą tronu i córkami, przybył wczoraj po południu do Peterhofu, gdzie na dworcu przyjęty został przez rodzinę cara. Wielki książę Piotr wyjeżdżał na spotkanie z narzeczoną aż do granicy.

Belgrad, 3 sierpnia. (Tel. prywat.) Król Milan zmienił plan podróży. Nie pojedzie do Paryża ale do kąpiel i opuści Belgrad za dni kilka.

Belgrad, 3 sierpnia. (Tel. prywat.) Rokowania króla Milana z regentem Risticzem nie doprowadziły do pozytywnego uregulowania stosunków króla Aleksandra i Natalii. Jedyne to uzyskał, iż podróż królowej Natalii do Belgradu została odroczone na czas nieograniczony. Regenci przyrzekli utrzymać w najbliższej przyszłości *status quo*.

Rzym, 3 sierpnia. Gazzeta Ufficiale ogłasza dekret zamykający sesję senatu i Izby poselskiej za okres 1888 do 1889 roku.

Rzym, 3 sierpnia. Na życzenie Niemiec okręt włoski, wysłany do Krety, opiekuje się także przebywającymi tam poddaniymi niemieckimi.

Paryż, 3 sierpnia. Pewna liczba merów (burmistrzów) którzy podpisali zwróconą przeciw rządowi, obrażającą władzę, proklamacyę, ma być złożona z urzędu.

Bern, 3 sierpnia. Urzędowe sprawozdanie z rozpraw rady związkowej, zawiera następujący ustęp noty niemieckiej, doręczonej pod dniem 30 lipca prezydentowi związkowemu: Rząd cesarski żywi nadzieję, iż kwestye bieżące, jakie zachodzą między Niemcami i Szwajcaryą będą mogły być załatwione w sposób spokojny.

Portsmouth, 3 sierpnia Cesarz Wilhelm przybył wczoraj po południu w najlepszym zdrowiu do Osborne. Książę Walii na pokładzie jachtu „Osborne“ spotkał się z okrętem „Hohenzollern“ i eskadrami niemiecką przy latarni morskiej Nab, poczem okręt „Osborn“ i dwa inne jachty popłynęły najprzód do zatoki Cowes. W Cowes książę Walii udał się na pokład „Hohenzollerna“ i powitał cesarza najserdeczniej, poczem cesarz i ks. Walii wraz z rodziną wylądowali pod Trinity Pier, gdzie królowa przyjęła dostojnego gościa.

Portsmouth, 3 sierpnia. Po wylądowaniu w Cowes, od prowadzili cesarza Wilhelma w powozie otwartym książę Walii i jego rodzina, do zamku Osborne, gdzie u głównego wejścia przyjęty został przez królowę, członków rodziny królewskiej i Salisbury'ego. Skoro pojawił się cesarz, zstąpiła królowa z księżniczką Beatrice ze schodów i ucałowała cesarza serdecznie, poczem wszyscy udali się do zamku, gdzie odbyły się *cercle* i uczta.

Londyn, 3 sierpnia. Królowa zamianowała cesarza Wilhelma admirałem honorowym floty brytyjskiej.

Londyn, 3 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, podsekretarz stanu, że niepokoję na Krecie przypisać można jedynie zatargom tamtejszych partyj politycznych. Zwracano się do rządu tureckiego z żądaniem reform, mianowicie jedna z partyj domagała się odwołania gubernatora, ale żeby miało tam przychodzić do rokoszu przeciw powadze sułtana, nie zdaje się uzasadnionem.

Londyn, 3 sierpnia. Izba niższa ukończyła szczegółowe obrady nad projektem ustawy o apanażach, odrzucając znaczną większością głosów wszelkie poprawki. Trzecie czy-

tanie projektu naznaczono na poniedziałek.

Melborn, 3 sierpnia. Według *Biura Reutersa* Anglia poczyniła nowe aneksye w Unii i na wyspach Phönix, w tej grupie, obok której projektowana jest linia podwodnego telegrafu przez Ocean Spokojny.

Ateny, 3 sierpnia. Wczorajsze doniesienia z Krety, brzmią spokojniej. Wysłanie tam Dzewada baszy, sprawiło dobre wrażenie. Obywatele Krety sami oświadczyli stanowczo, że nie istnieje żadne stronnictwo, któreby starało się o wyrobienie protektoratu angielskiego.

Ateny, 3 sierpnia. Bezasadną jest pogłoska, jakoby rząd grecki zakazał wywozu prochu. Wedle najnowszych doniesień z Krety, położenie tam nie zmieniło się.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 71.85. Węg. akcyje kredyt 319.25, Akcyje anglo-austryackie 125.60, Akcyje banku Union 226.50, Akcyje kolei Karola Ludwika 192.50, Akcyje kolei północnej 251.75, Akcyje kolei południowej 118.25, Akcyje kolei Alföld. —, Akcyje kolei Elżbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 186.—, Wiedeńskie losy 143.50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 31.20, 4-proc. węgierska renta złota 100.25, Akcyje związkowego banku 107.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 220.—, Rubel papierowy 1.23.25, Węgierskie losy 94.95, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 108.25, Akcyje banku dla krajów koronnych 282.90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 sierpnia 1889, godzina 4 minut 45. Akcyje kredytowe —, Anglo-austryackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 3 sierpnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 309.15, Anglo-austryackie 125.80, Unionbank 226.75, Kolej Karola Ludwika 192.50, Południowa 118.50, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, Napoleondor 95.3.— Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kile — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 14.37 do 14.62 złr. S z e c e i n: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.73 do 8.74 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 188.25, do — zł. żyto — zł. spirytus 37.— zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka namies. bież. 52.90 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroschewski.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 3 sierpnia 1889.

Hotel Zorza.

Pp. W. hr. Wiśniewski z Krystynopola, A. hr. Wodzicki z Olejowa, E. Schnirch z Mikuliniec.

Hotel Europejski.

Pp. N. Post z Wiednia, M. Torosiewicz z Bełzca, M. Missberger z Mikuliniec.

Hotel Francuski.

Pp. D. Hager z Rumunii, L. Vorel z Rumunii, A. Lyon z Hamburga.

Nadesłane.

Lwowska Izba notaryalna wzywa mających ochotę ubiegania się o substytucję notaryusza w Trembowli, aby swe należycie udokumentowane prośby do dni trzech do tejże Izby wnieśli.

Wypłacam wylosowane w grudniu b. r. płatne listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego galic. już teraz bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji. Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie. August Schellenberg

MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA najlepszy napój stołowy i orzeźwiający

Pociągi kolejowe (podług zegara lwowskiego) Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany. Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.) Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mieszany. Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa: Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany. Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.) Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy. Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889. Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą: Z Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu. Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana. Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odejazd ze Lwowa: Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem. Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano. Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 2 sierpnia 1889.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 1 sierpnia 1889

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', '7. Weksle', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

WZGLĘDNY URZĘDOWY

Licytacje. L. 3770 (5202 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Hilinger...

dzież lwh. 70 tejże gminy Józefa i Teresy Wróblewskich własnej, na rzecz wspólnej kasy sierot w Myślenicach 200 zł. i 400 złr. wa. Cena wywołania 480 zł. a względnie 330 zł. wa.

publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Dębnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Nykały i Otęny Kutkowskich własnej, na rzecz terminach 3 września i 8 października 1889...

Wadyum co do realności pod lwh. 837 stanowi kwotę 30 złr., zaś co do realności pod lwh. 865 kwotę 15 złr. Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzania.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1889⁹⁰.

Die Arrendirungs-Verhandlung wird abgehalten										Vadium für den Artikel				*) Der beiläufige Jahresbedarf an Futter-Artikeln beträgt			Anmerkung						
am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenzorte	Auf die Zeit				für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse				Hafer	Heu	Streustroh	Bettenstroh								
				von	bis	täglich		4 monatlich		Hafer	Heu					Streustroh		Bettenstroh					
Hafer	Heu	Streu	Betten			Meter-Centner	Meter-Centner	Meter-Centner	Meter-Centner														
				Gramm				Portionen				Gulden				Meter-Centner							
Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper																							
16	August 1889.	k. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.	Zótkiew		1. October 1889.	30. September 1890.	—	180	25	205	60	—	400	60	20	—	2600	1250					
							—	298	16	314	40	—	600	100	15	—	3900	1900					
							—	149	7	156	20	—	300	50	10	—	1950	950					
							—	298	16	314	40	—	600	100	20	—	3900	1900					
							—	149	7	156	20	—	300	50	10	—	1950	950					
							—	149	7	156	20	—	300	50	10	—	1950	950					
							22	7	13	20	45	70	25	10	20	70	300	120					
							—	333	43	376	140	—	680	110	60	—	4800	2300					
							—	149	7	156	20	—	300	50	10	—	1950	950					
							—	450	25	475	60	—	900	150	20	—	5900	2900					
—	470	50	520	110	—	900	150	40	—	6500	3200												
—	149	14	163	70	—	300	50	20	—	2000	1000												
2. Für zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner (im ganzen beiläufig)																							
3. Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben																							
a	bis zu	250	Fourage	oder nur	Heu-	eventuell	auch	Streustroh-	Portionen,	wenn dieser	Bedarf	wenigstens	24	Stunden	vorher	dem	Arendator	bekannt	gegeben	wird.			
b)	"	500	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"			
c)	"	1000	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"			
	"	1500	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"			

Anmerkung

Ansser dem nebenbezeichneten Erfordernisse ist der Arendator in den Stationen Zótkiew, Grossmosty, Hruszów, Brzeżany, Monasterzyska und Złoczów noch verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf zum Kontraktspreise abzugeben.

Wird an den obigen fälligen Tagen mitverhandelt.

Besondere Bestimmungen:

1. Werden bei dieser Verhandlung nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs Magazine in Lemberg einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, dann jene schriftlichen Offerte, welche Theilanbote, das ist: verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, dann Offerte, in welchen die Abgabe von Futter und Stroh für mehrere Stationen bedungen wird, endlich jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird, werden unbedingt nicht berücksichtigt. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein. Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Verhandlung

am

Alle Contrahenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar: die protocollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniß nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, dass die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs-Objektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das

Zeugniß erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniß auf ämlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit, und werden ebensowie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militärverpflegung besonders aufmerksam gemacht.

3. Wenn Offerte zur Uibernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Fourage nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A a) des Bedingnisheftes Punkt IV.

4. Die Abgabe hat in den Stationen Zótkiew, Gross-Mosty, Krechów, Hruszów, Jaworów, Szkło, Sądowa Wisznia, Stryj, Brzeżany, Rohatyn, Monasterzyska, Złoczów und Brody und zwar: das Futter in der Regel von fünf zu fünf Tagen, das Bettenstroh am 1. Jänner, 1. Mai und 1. September 1890 stattzufinden.

Rücksichtlich der Futter-Artikel können die vorgeschriebenen Fassungstermine in denjenigen Arrendirungs Stationen, in welchen die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden. Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Korps Intendanten nach gepflogenen Einvernehmen einerseits mit der Truppe und andererseits mit dem Arendator besonders verfügt.

Wegen Uibernahme der Verpflegs-Artikel in die Concurrenz-Orte ist nach Punkt XVII des Bedingnisheftes ein besonderes Anbot zu stellen, ansonsten ange-

nommen würde, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist. Bei gleichen Anboten auf diese Ueberführung hat jenes des Arrendirungs-Ersterers den Vorzug.

Der Artikel Bettenstroh ist vom Arrendator den Truppen in ihre Uebungen zu zuführen, daher ist über den per Meterzentner geforderten Fuhrlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Würde kein Fuhrlohn im Offerte bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertpreise mitinbegriffen ist.

5. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regie-vorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

6. Der Reservvorrath wird ununter Mispere oder wenn dieses etwa nicht thunlich ist, unter besondere Ueberwachung des Verpflegs-Magazins, und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär-Stations-Kommando gestellt. Der Reserve-Vorrath an Heu soll in allen Arrendirungs-Stationen für den Bedarf auf 10 Tage in gepresstem Zustande vorhanden sein; liegen diese Stationen an einer Eisenbahn, oder von solcher auf einer fahrbaren nicht weiter als 25 Km. entfernt, ist der Heu Reserve-Vorrath zur Gänze im gepressten Zustande zu unterhalten.

7. Die Anbote sind per Portion Hafer a 3360 Gramm, per Portion Heu a 5600 Gramm, per Portion Streustroh a 1700 Gramm und per Meterzentner Bettenstroh zu stellen; eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

8. die Offerten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.

9. Die näheren Bedingungen können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins zu Lemberg woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnisheft de dato Lemberg 16. Juli 1889 erliegt, eingesehen werden und haben die Offerten im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen des vorerwähnten Bedingnisheftes vollkommen unterwerfen.

Die vorgeschriebenen Bedingnishefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg bezogen werden. Die für die diesjährige Sicherstellungen von Futter und Brod massgebenden Bedingnishefte erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zur Jedermanns Einsicht.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.
Lemberg, am 16 Juli 1889.

Offerts-Formulare:

(50 kr. Stempel.)

Ich Gefertigter erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 1303 vom 16 Juli 1889 für die Arrendirungsstation sammt Concurrrenzorte.*)

- 1 Portion Hafer à 3360 gr. zu kr. sage
- 1 " Heu à 5600 gr. zu kr. sage
- 1 " Streustroh à 1700 gr. gebunden zu kr. sage (**)
- 1 Meterzentner Bettenstroh, gebunden zu fl. kr. sage (***)

auf die Zeit von bis abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten a. b. c. besorgen, und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeresverwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnishefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine übermittleit werden.

N am 1889.

N. N.
wohnhaft in N.

*) An dieser Stelle ist das Wort „komplexiv“ für den Fall eigens beizusetzen, wenn der Offertent das betreffende Anbot ausschliesslich komplexiv meint, weil alle Anbote ohne diesen ausdrücklichen Beisatz als nicht komplexiv betrachtet werden. Complexiv-Anbote können für alle oben ausgeschriebenen Artikel, jedoch nur für jede einzelne Station gestellt werden.

***) Das ist Maschinen- oder Rittstroh mit 1/4 Schabstroh.

****) Das ist nur Schabstroh.

Zl. 4940.
Abtheilung 12. Nr. 1890 vom 1889.

(5213)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an 6570 Kavallerie-Pferdedecken für das Jahr 1889 nach Qualität und Dimensionen der bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten vorliegenden, neuen Muster des Jahres 1889, im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicher zu stellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1. Von diesen Wollsorten sind einzuliefern:

An das Montur-Depot Nr. 1 in Brünn	Pferdedecken
1	1.250
2 " Budapest	4.020
3 " Graz	680
4 " Kaiser-Ebersdorf	620
Zusammen	6.570

Die Einlieferung hat in ungebundenen, im Offerte genau zu bezeichnenden Raten derart zu erfolgen, dass die letzte Rate mit Ende März 1890 abgeliefert sein muss.

2. Für die Qualität der Kavallerie-Pferdedecken sind folgende Bedingungen massgebend:

Die Kavallerie-Pferdedecken müssen aus gut sortirter, und gereinigter Siebenbürger- oder Banater-Zigaia-Wolle erzeugt, in Cewisebindung mit 4 Schäften gewebt, mild und weich im Griff, nicht knöpfig, gut genoppt, gut und gleichmässig verfilzt und auf beiden Seiten ganz gleichmässig aufgeraut sein. Die Fadenzahl der Kette, ausschliesslich der dicken Randfäden für die Leisten, hat mindestens 1400 zu betragen. Die Leisten sind durch je 4 starke Randfäden zu bilden, deren jeder 4 einfache Fäden von derselben Qualität wie die Kette zu enthalten hat.

Das Minimalgewicht der Pferdedecke hat 4.2 kg., das Maximalgewicht 4.7 kg., die Länge 230 bis 235 cm., die Breite 145—150 cm. zu betragen.

Zur Erzeugung der Kavallerie-Pferdedecken ist eine Wolle zu verwenden, die lebenden, gesunden Schafften abgenommen wurde.

Sterblings-Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

3. Die weiteren Qualitäts- dann Prüfungs-Uebernahms und sonstigen Detail-Bedingungen, sind aus den Bedingnis-Heften zu ersehen, welche für diese Lieferung bei jeder Korps- (Militär-Commando) Intendanz, bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten in Brünn, Budapest, Graz, Kaiser-Ebersdorf und Karlsburg, bei den Handels- und Gewerbekammern und beim Handels-Museum in Budapest zu Jedermanns Einsicht aufliegen.

Diese Bedingnishefte können auch käuflich zum Preise von 4 (vier) Kreuzer per Druckbogen bei der Korps- (Militär-Commando) Intendanz bezogen werden.

4. Die Offert-Verhandlung wird am 30. August 1889 beim Reichs-Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hiebei werden nur Offerte solider, leistungsfähiger Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigenen Fabrik erzeugen, berücksichtigt.

Zwischenhändler dann Personen, welche in der österreichisch-ungarischen Monarchie das Staatsbürgerrecht nicht geniessen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich übrigens die Wahl unter den Offerten vor.

5. Dem Reichs-Kriegs-Ministerium, hinsichtlich der Erzeugung von Kavallerie-Pferdedecken nicht bereits bekannte Konkurrenten, haben die Veranlassung zu treffen, dass von der zuständigen Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise, wenn ihre Firmen im Handels Register nicht protokolliert sind, in Oesterreich von der zuständigen politischen Behörde I. Instanz, in Ungarn von dem betreffenden landwirtschaftlichen Bezirks-Vereine, dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium direct rechtzeitig ein, mit einer 50 Kreuzer Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit zukomme.

Auf das diesfalls, bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftszweiges, Wohnortes, Quantität und Qualität der Lieferung auszufertigende Gesuch, wird dem Konkurrenten ein Bescheid ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschliessen ist.

6. Das Offert ist nach dem beigefügten Formulare auszufertigen.

7. Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couverte (siehe beigefügtes Formular), der Depositenschein über das bei einer Militär-Kassa, beziehungsweise Militär-Zahlstelle erlegte Vadium, einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Procenten des nach den offerirten Preisen enthaltenden Wertes. Dasselbe ist, soferne der Konkurrent Ersterer bleiben sollte, auf 10 Percent (Kautio) des erstandenen Lieferungswertes, zu erhöhen.

8. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Wertpapiere, Urkunden), im Offerte zu erwähnen.

9. Die Offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide mit den abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumenten über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 30. August 1889, 10 Uhr Vormittag im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

10. Unvollständige, undeutliche, dann der Kundmachung, beziehungsweise dem Bedingnishefte nicht entsprechende Offerte, bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 1889.

Formular zum Offert.

(50 kr. Stempel.)

Offert zur Lieferung von Kavallerie-Pferdedecken.

Ich N. N., wohnhaft in (Stadt, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiermit Stück Kavallerie-Pferdedecken nach Qualität und Dimensionen, der beim Ablieferungs-Depot erliegenden, neuen Muster des Jahres 1889 um Fl. kr. Sage Gulden Kreuzer per Kg. bis contractmässig liefern zu wollen. Die Einlieferung erfolgt beim Montur Depot in N.

In dem ich hiemit erkläre, dass ich die Bedingungen des für diese Lieferung aufgelegten Bedingnisheftes bei der Intendanz des Korps eingesehen und auch verstanden habe, verpflichte ich mich die Kavallerie-Pferdedecken, unter genauer Einhaltung aller hiefür vorgeschriebenen Bedingungen des Bedingnisheftes und der Kundmachung bis in Monatsraten derart zu liefern, dass die erste Rate mit Ende die letzte Rate mit abgestellt wird.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem 5 procentigen Vadium von Gulden bestehend aus (Wertpapier, Baarschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerte von Fl. kr. entspricht und laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Kassa (Zahlstelle in N.) erlegt wurde.

Der, von der Handels- und Gewerbekammer (politischen Behörde I. Instanz etc.) ausgefertigte Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, liegt bei.

N, am ten 1889.

N. N.

Eigenhändige Unterschrift des Offerenten.

Formular zum Kouvert des Offerts.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung
von Kavallerie-Pferde-Decken.

Formular zum Kouvert des Vadiums.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über Fl. in
(Baarschaft, Wertpapiere, Urkunden) zum
Offert des N. N. für die Lieferung von
Kavallerie Pferde Decken.

Z 522

(5114 1—2)

Aviso.

Am 13 August 1889 um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Heues und Strohes in der Station Trembowla, und des Hafers, Heues und Strohes in der Station Czortkow an die dort dislozirten k. k. Truppen auf die Zeit vom 1 Oktober 1889 bis Ende September 1890 abgehalten werden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k.

k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden, sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol, als auch bei den k. k. Militär-Stations-Commanden den politischen k. k. Bezirks-Behörden, dann Gemeindeämtern, in allen vorgeannten Stationen aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine derartige vollständige Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ vom 1 August 1889 Nr. 174 abgedruckt.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin.
Tarnopol am 25 Juli 1889.

Kundmachung.

Im Amtskale des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów (Staroniwa) findet am 16. August 1889 um 11 Uhr Vormittag der öffentliche Verkauf von 105 q 35 Kg. Zwieback und 275 Stück Zwiebackkisten statt.

Für den vorstehenden Verkauf werden sowohl schriftliche Offerte als auch mündliche Angebote angenommen und müssen erstere mit einem 50 kr. Stempel versehen bis zu der angesetzten Stunde bei der Verhandlungs-Commission einlangen, haben den Preis für einen Meterzentner Zwieback, beziehungsweise per Kiste zu enthalten.

Die Angebote können sowohl auf das ganze ausgebotene Quantum Zwieback resp. Kisten oder nur auf kleinere Mengen lauten. Die Heeres-Verwaltung behält sich jedoch das Recht vor auch nur Teilquantitäten zu genehmigen.

Die Kisten sind aus weichen 2 Ctm. starken Brettern erzeugt, in der inneren Lichte 72 Ctm. lang, 51 Ctm. breit und 34 Ctm. hoch und vollkommen brauchbar.

Bei günstigen Angeboten wird dem Bestbieter das erstandene Quantum gegen sofortige Entrichtung des Kaufpreises und der nach Scala III. entfallenden Stempelgebühr gleich von der Verhandlungs-Commission hintangegeben, während bei ungünstigem Ergebnisse die Angebote der höheren Genehmigung bedürfen. Es hat somit jeder Offerent auf die im §. 862 des a. b. G. B. und in dem Artikel 318 und 319 des oesterr. Handels-Gesetzes normirte Frist zur Annahme eines Versprechens zu verzichten.

Das zu erlegende Vadium wird mit 5-prz. des entfallenden Gesamtwertes festgesetzt.

Der Anbotsteller hat sich zur Berichtigung des Kaufschillings binnen 24 Stunden nach Erhalt der Mittheilung über die Genehmigung des Angebotes zu verpflichten. Der Ersteher ist verpflichtet, die gekauften Quantitäten längstens binnen 48 Stunden nach Erlag des Kaufschillings zu übernehmen und aus den verpflegsämtdlichen Depots wegzuschaffen, ansonsten nach Ablauf dieser Zeit dieselben auf seine Gefahr und Kosten daselbst erliegen würden, eventuell das Verpflegs Magazin im Sinne des Handels-Gesetzes selbe veräußern würde.

Der zur Versteigerung gelangende Zwieback sowie die Kisten können im Verpflegs Baraken-Lager zu Ruska Wiesz besichtigt und die näheren Informationen im Amtskale des Verpflegs-Magazins eingeholt werden.

Vom k. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Rzeszów, am 26. Juli 1889.

Obwieszczenie.

W kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie (Staroniwa) odbędzie się 16 sierpnia 1889 o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż 105 q 35 kgr. sucharów (Zwieback) i 275 sztuk skrzyń z sucharów.

W celu sprzedaży przyjmuje się oferty tak pisemne jakoteż i ustne, pierwsze muszą być zaopatrzone w stempel 50 centowy i do oznaczonej wyżej godziny złożone do rąk powołanej komisji z oznaczeniem dokładnej ceny za metryczny centnar sucharów, względnie z skrzynią.

Offerent może złożyć deklarację na cały zapas sucharów i skrzyń lub na mniejszą ilość. Komisja zastrzega sobie jednak prawo na dozwolenie częściowej sprzedaży.

Skrzynie robione są z miękkiego drzewa z 2 ctmr. grubych desek w wewnętrznym świetle 72 ctm. długości, 51 ctm. szerokości, 24 ctm. wysokości i w zupełnie dobrym stanie.

Przy korzystnej ofercie, najwięcej ofiarującemu może zalicytowana ilość za złożeniem ceny kupna i za opłaceniem należności stempelowej według skali III. natychmiast przez komisję być wydana; — gdyby zaofiarowana cena nie odpowiadała, natenczas rezultat licytacji potrzebuje wyższego zatwierdzenia. Każdy offerent winien się poddać postanowieniom §. 862 u. c. i art. 318 i 319 prawa handl.

Należy złożyć wadium 5 pre. ofiarowanej sumy.

Offerent po otrzymaniu zatwierdzenia oferty winien się w przeciągu 24 godzin zgłosić i złożyć cenę kupna. Nabywca jest zobowiązany po złożeniu ceny kupna w przeciągu 48 godzin po odbiór kupionej ilości się zgłosić do magazynu, gdyż po upływie tego terminu w myśl ust. handl. na jego koszt i niebezpieczeństwo zakupiona ilość zostanie sprzedana.

Sprzedać się mające suchary i skrzynie mogą chęć kupna mający w składach magazynu potrzeb wojskowych na Ruskiej wsi w godzinach urzędowych zobaczyć i bliższe informacje zasięgnąć.

Z c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1889.

Offert Formulare.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów Nr. 1284 vom 26 Juli 1889 von dem zum Verkaufe ausgebotenen Zwieback dann Kisten

Zwieback zum Preise von fl. kr. sage:
per Meterzentner und Zwiebackkisten

Stück sage: fl. kr. sage:
(leer) zum Preise von fl. kr. sage:
per Stück
mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in... sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen zu haften.

Ich unterziehe mich ausser den in der Kundmachung verlaublichen auch jenen Bedingungen, welche in dem für diese Verkauf Verhandlung vorbereiteten Verhandlungs Protokolle enthalten und mir bekannt sind.

N

am

August 1889.

Unterschrift des Offerenten

wohnhaft in

Z. 1179 (5057 2—2)

Kundmachung - Auszug

Mit Bezug auf die im Amtsblatte der Gazeta Lwowska nr. 171 vom 28 Juli 1889 erfolgte Verlautbarung wird bekannt gegeben, dass beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów am 8 August 1889 Vormittags um 10 eine öffentliche Licitations-Verhandlung wegen Verkauf von 259 q. 70 kg. (oder 51-940 Portionen) Zwieback u. 647 Stück Zwiebackkisten stattfindet.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Militär Verpflegs-Magazin in Tarnów während den Amtsstunden eingesehen werden.

Die Verwaltungs Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins
Tarnów, am 23 Juli 1889.

L. 3835 (5185 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Anny Smagłanki w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 45 gm. kat. Polanka-Haller objętej, dłużnika Franciszka Wyki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia i 23 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.
Wadium wynosi 33 złr. 21 ct.
Kalwaryja, dnia 10 czerwca 1889.

L. 5590 (5182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dniu 30 sierpnia i 16 września 1889, a ewentualnie i na następne dnię każdym razem o 9 godzinie rano, w sądzie licytację wszystkich nieściągniętych pretensyi masalnych Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc” w Busku z tem, że na pierwszym terminie pretensye te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i poniżej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.

Reszta warunków i spis pretensyi można przegladnąć w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Busk, dnia 26 czerwca 1889.

L. 1723 (5200 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego mianowicie 11 rat pożyczkowych po 12 zł. i 12 zł. 16 ct. z przynależnościami, odbędzie się w tut. sądzie powiat. licytacyjna sprzedaż realności w Grybowie nr. 150 wyk. hip. 1. 205 Macieja Lichonia własnej w dniach 3 września i 11 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny lub za takąową, zaś na drugim i poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 807 zł.
Wadium licytacyjne 80 zł. 70 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli Edmund Klemensiewicz notaryusz w Grybowie.
Grybów, 30 czerwca 1889.

L. 1568 (4704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 12 września 1889 i 16 października 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 108 w gminie Krzywca, tut. sąd okręgu, powiecie Przemyskim, położonej, wkazem hipot. l. 76 tejże gminy objętej dłużnika Pawła Podgórskiego własnej na zaspokojenie wierzycielskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.
Wadium 70 zł. aw.
Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Pawła Podgórskiego jest p. Jan Gałuszka w Krzywcy a kuratorem nirwiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki ek. notaryusz w Dubiecku.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.
Dubiecko, dnia 11 czerwca 1889.

L. 11106 (5222 1—3)

Celem zaspokojenia wierzycielskiej Lipy Halperna w kwocie 5000 zł. aw. z przy należnościami odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1889 i w dniu 23 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądownym przymusowa publiczna sprzedaż realności Eliasza Finkelsteina pod nr. 117 i 242 m. w Stryju ciało tabulane stanowiącej.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 3233 zł.
Wadium 10 pre. tej ceny.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adv. dr. Leon Fink z Stryja.
Protokół opisania i oszacowania, eks-trakt tabularny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 24 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 27128 (5188 2—3)

KONKURS

na posadę inżyniera przy oddziale technicznym c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie z poborami IX klasy rangi.
Podania należy wnieść najpóźniej do 18 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 lipca 1889.

L. 47405 (5226 1—3)

W celu nadania opróżnionych od pierwszego półrocza szkolnego 1889/90 dwóch stypendyów z fundacji im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w kwocie rocznych po 100 zł. a w braku tych, dla uczniów szkół ludowych w kwocie rocznych po 50 zł.; rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 października 1889.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, tj. na dniu 20 lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież że ich rodzice również są urodzeni w tej części Galicyi, i narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną, jako też swych rodziców metrykę urodzenia;
2. Wykazać jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem.

Obdarzeni pobierać będą stypendyum, dopóki uczęszczają do seminarium nauczycielskiego, lub szkół ludowych, tracą je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko w braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej Dyrekcji szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 22 lipca 1889.

L. 51025 (5225)

Celem obsadzenia posady kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze przełożonej władzy do krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i udowodnić, że posiadają wiadomość w dziale służby manipulacyjnej kancelaryjnej, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Przy obsadzeniu tej posady będą mieli kwalifikowani podoficerowie, posiadający wyżej wymienione wymogi w ślad §. 5 u stawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) pierwszeństwo przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w służbie na posadzie urzędników państwowych, ani też są urzędnikami kwalifikowanymi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu,
Lwów, dnia 25 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22935 (5143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski

cywilny w Krakowie w sporze Izaka Salomona Feila pko Konstantemu Cetnerskiemu pto 42 złr. a. w. z pn., zawiadania nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Konstantego Cetnerskiego, spadkobiercy s. p. Wincentego Cetnerskiego, spadkobiercy s. p. Wincentego Cetnerskiego, iż w sprawie drobiazgowej o 42 złr. a. w. z pn. przeciw niemu, ustanowiono kuratorem adv. dra Dobiję w Krakowie, z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi przedstawił.
Kraków, 3 lipca 1889.

L. 10918 (5223 1—3)

Niezanego z życia i miejsca pobytu Jana Węgrowskiego lub równie nie znanych jego spadkobierców, zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Frydryka Altheima pozwu de praes 18 czerwca 1889 l. 10918 o uznanie własności 1/16 części realności Nr. 35 na Podzamczu w Stryju, celem broniienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adv. dr. Finka z substytucją adv. dr. Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 20 sierpnia 1889 na godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczy, lub innego zastępcę sądowi wskaże ma.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 29 czerwca 1889.

L. 7677 (4775 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza księżeczki wkładowej Tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 6 lipca 1886 nr. 9766, pierwotnie na kwotę 150 złr. wa. opiewającej, która obecnie po podjęciu kwoty 100 złr. i dołożeniu kwot 50 złr. i 30 złr. wa., według stanu z dnia 1 stycznia 1889 na kwotę 142 złr. 91 ct. w. a. opiewa, by zgłosił swe prawa do posiadania tejże księżeczki w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, a to tem pewniej, ileże po upływie tego czasu powyższa księżeczka zostanie uznana za niebyłą.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1889.

L. 4205 (4793 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Flössnera, iż uchwałą z dnia 11 maja 1889 l. 1758, dozwolonym zostało wydanie Antoniemu Łukaszowi Czermakowi sumy 500 złr. z połowy rent i procentów przypadających dla Piotra i Katarzyny Bössbierów od kapitału indemnizacyjnego 1/6 części dóbr Zawada i Nawojówka, i że uchwałą tę doręczono ustanowionemu dla kuratorowi ad actum w osobie p. adv. dra Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1889.

L. 18717 (5180)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Zakliczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką” wpisano, iż na ogólnym zgromadzeniu dnia 14 czerwca 1889 odbytem, w myśl § 4 statutu, obroną została na przeciąg lat trzech nowa dyrekcja, w skład której wchodzi pp.: Zygmunt Maxymowicz, jako dyrektor, Jędrzej Grzegorzycz, jako zastępca dyrektora, Michał Szymanowicz, jako kontrolor, Wincenty Wawrykiewicz, jako zastępca kontrolora, Ludwik Sikorski, jako kasyer, — wszyscy w Zakliczynie zamieszkali.
Kraków, dnia 27 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

Als Gutsverwalter, Rentmeister, Director

bei galizischer polnisch oder deutschen Herrschaft, sucht Stellung ein theoretisch u. praktisch gebildeter Landwirth, der bereits 16 Jahre in Galizien gedient, derzeit Gutsverwalter bei Wien in ungekündigter Stelle. — Vorzügliche Referenzen. Sprache polnisch und deutsch. Gefällige Zuschrift übernimmt Hr. Conrad Steindl, Bahnbeamter, Wien II, Nordwestbahnhof. 5227

Majątek ziemski

składający się z 300 morgów najlepszej ziemi jasielskiej jest do nabycia pod bardzo korzystnymi warunkami za pośrednictwem adwokata dr. Sołowijskiego w Lwowie, ul. Sykstuska 42. 5158

Wybornej kawy

funt (1/2 kilo) 84 do 90 cent. w. a. poleca 4187

KAROL BAYER

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Mączka kościanna

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy (Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otoczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



Dr. Antoniego Roickiego

(A Bergera) 4438

zupełnie nowe przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami p. t. Poradnik w chorobach męskich jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Poczta wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct. Ordynacja domowa od godz. 3 do 5 po południu. Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy, gwoździe do tektur, płyty (Isolirplatten), cement, wapno hydrauliczne, gips, ter, pendzle, asfalt, karbolineum, antimerulion, farby do fasad, farby olejne, lakier na dachy, siarka, kwas karbolowy, wapno karbolowe, wapno chlorowe, dwusiarczan wapienny, siarczan żelaza, kwas solny i naftalina 4123

Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania



marglarnie

poleca Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6. Katalogi gratis i franco. 672



Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przysróbowania jak najmniej używane już i nowe ogniotrwałe

K A S Y

najtaniej u S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

500 dukatów

wypiszę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia. We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIEOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materyałów itp. w Galicji i Bukowinie

L. 15833

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Offert-Ausschreibung

für diverse Hochbau-Herstellung in der Station Stryj.

In der Station Stryj soll die Ausführung eines gemauerten Frachten-Magazines, eines Kanzlei-Anbaues an das Frachten-Magazin, die Vergrößerung der Kanzleien für die Werkstätte, Verlängerung des ringförmigen Heizhauses um 10 Maschinenstände und Herstellung eines Kanzlei-Anbaues an das Heizhaus im approximativen Kostenbetrage von 84.000 fl. im Offertwege vergeben werden.

Die Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Voraussetzungen, die Projectspläne können bei der k. k. General-Direction der österr. Staatsbahnen (Fachabtheilung II. für Bau und Bahnerhaltung) in Wien, Westbahnhof, dann bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg (Bahnerhaltungs Inspectorat auf dem Bahnhofe der Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn) in den vorgeschriebenen Amtsstunden eingesehen, daselbst auch nähere Auskünfte eingeholt und Offertformulare behoben werden.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerten sind versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Hochbauherstellungen in der Station Stryj“ längstens am 14. August 1889, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg (ulica 3-go maja l. 3) zu überreichen.

Dem Offerenten wird es freigestellt, der commissionellen Eröffnung der Offerte, welche eine Stunde nach dem festgesetzten Einreichungstermine bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg (ulica 3 maja nr. 3) stattfinden wird, anzuwohnen.

Zur Darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Herrn Offerenten auf eine Berücksichtigung ihres Anbothes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen.

Lemberg im Juli 1889.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Dla Gospodarzy!

Taniej jak wszędzie do skrapiania zboża

Witryol miedzi (siny kamień) Witryol żelaza (koperwas) także

Pasy skórzane i parciane do maszyn, Oliwa lecejska i inne do maszyn — Smarowidło do osi

poleca 5131

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika, 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

Na porę kuracyjną 1889

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

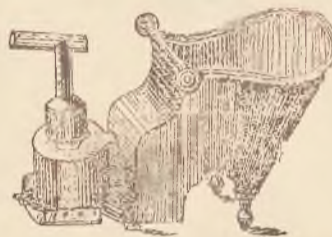
rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedyne wyłącznego handlu herbaty 19 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Zaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. 4721



Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkie przybory do kąpieli za możliwie niskie ceny

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Na żądanie cennik opłatnie. 4462

Wypożyczalnia wanien.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucej małżeńskich wojakowych, na kauce i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizji. 4437

5179 1—3)

C. k. Dyrekcja ruchu we Lwowie.

Rozpisanie oferty

na wykonać się mające budynki na stacyi w Stryju.

Na stacyi w Stryju ma się wykonać: wybudowanie muranego magazynu towarowego, budowli na biura przy powyższym magazynie, powiększenie biur dla warsztatów, przedłużenie półkolistej ogrzewalni na dziesięć stanowisk maszynowych, jakoteż dobudowa biur przy tej ogrzewalni, razem w przybliżonej sumie kosztów budowy 84.000 zł., które to roboty w drodze publicznej licytacji rozdane zostaną.

Postanowienia co do wniesienia ofert ogólne i szczegółowe przepisy budowy, jakoteż przedmiar i plany mogą być w biurze generalnej Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu (w oddziale II. dla budowy i utrzymania kolei) na dworcu kolei Zachodniej, jak również w c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (w inspektoracie dla utrzymania przestrzeni na dworcu kolei czerniowieckiej) w przepisanych godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też bliższe szczegóły co się tyczy wniesienia ofert, zasiągnięte być mogą.

Oferty ostemplowane w kopercie opatrzonej pieczęcią i napisem „oferta na wykonać się mające budynki w stacyi Stryju“ należy najpóźniej do 14 sierpnia 1889 o 12 godzinie w południe w biurze c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3) złożyć.

Offerentowi pozostawia się do woli być obecnym przy otwarciu ofert wobec komisji, która w godzinę po oznaczonym terminie, w biurze c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3) urzędować będzie.

Przy tej sposobności nadmieniam się, że tylko ci offerenci na uwzględnienie swoich ofert liczyć mogą, którzy co się tyczy znajomości technicznej prowadzenia robót, jakoteż posiadania potrzebnego do budowy kapitału wkładowego niewątpliwie wykazali się zdolnością.

We Lwowie, w lipcu 1889

C. k. Dyrekcja ruchu we Lwowie.

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincję 4 3/4 kilo zł. 8.70 i 9.15 franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.